

Okrety wojenne i samoloty w walce z mrozami

LONDYN (PAP). Rząd brytyjski użył floty i lotnictwa do walki ze śniegiem i lodem, które zablokowały transport.

Flota otrzymała rozkaz udzielenia pomocy węglarkom, które z ładunkiem 200 tysięcy ton węgla uwięzły wśród lodów na rzece Tyne. Wojsko zajęte jest przy oczyszczaniu dróg kolejowych. Do tego celu użyto również niemieckich jeńców wojennych.

Lotnictwo zrzuca żywność w wioskach odciętych od dróg komunikacyjnych. Spośród 100 statków z węglem marynarce brytyjskiej udało się wydostać z lodów 38 z ładunkiem przeszło 70 tysięcy ton węgla.

Nową klęskę, wywołaną mrozami, sygnalizują z północnych części kraju, gdzie tysiące owiec zginęło w zaspach śnieżnych. Ponieważ temperatura spada w

dalszym ciągu, zachodzi konieczność wprowadzenia dalszych ograniczeń zużycia prądu.

Posiedzenie Sejmu odłożone na 18 lutego b. r.

WARSZAWA (PAP). Biuro Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że wyznaczone na czwartek posiedzenie Sejmu zostało przełożone na wtorek dnia 18 lutego br. godz. 10-tą rano.

Wyniki wyborów w Federacji Rosyjskiej

MOSKWA (PAP). — Centralna komisja wyborcza ogłasza ostateczne wyniki wyborów do rady najwyższej federacji rosyjskiej, jakie odbyły się 9 lutego b. r.

Do godziny 12 dnia 11 lutego określone komisje wyborcze na desłaly pełne dane o wynikach wyborów w swych okręgach oparte na danych, które nadeszły ze wszystkich 84.683 komisji obwodowych.

Na terenie wszystkich komisji obwodowych było łącznie — 59.369.181 uprawnionych do głosowania.

Spośród nich wzięło udział w wyborach 59.341.928, czyli 99,95 proc. ogółu wyborców. We wszystkich 752 okręgach wyborczych na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 58.918.779 wyborców, czyli 99,29 proc. ogółu wybor-

ców, którzy wzięli udział w głosowaniu.

Przeciwko kandydatom zgłoszonym przez blok głosowało 420.359 osób, co stanowi 0,71 proc. ogółu wyborców, biorą-

cych udział w głosowaniu. 2.790 głosów uznano za nieważne. Wszyscy wybrani posłowie do rady najwyższej są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych.

Kanał Kiloński zamarzną

Częste opóźnienia w żegludze z powodu zamarznięcia Kanału Kilońskiego, spowodowane są całkowitym zamarznięciem Kanału Kilońskiego, skutkiem czego statki zmuszone są płynąć przez Sund. W rezultacie statki przychodzą do Gdyni i Gdańska, jak i do innych portów bałtyckich ze znacznym opóźnieniem.

W zatoce gdańskiej ciągle gro-

zi zamarzanie, która utrudnia wejście do portu gdańskiego. Holowniki polskie „Zbir” i „Cytan” spełniają rolę lodolamaczy, pracując bezustannie nad przełamaniem wejścia do portu. W Gdyni do pomocy holownikom „Port Stanley” i „Czapli”, pracującym przy łamaniu lodów, przybył z Gdańska holownik „Delfin”.

Planowa gospodarka i „planowy opór”

Anglia przeżywa obecnie ciężki kryzys węglowy. Zwyczajnie mocarstwo o olbrzymich zasobach gospodarczych metropoli i imperium, w którym słońce nie zachodzi — musi stosować najdrastyczniejsze środki oszczędności, aby przetrwać swe czarne dni.

Angielski „black out” roku 1947 jest w wielu momentach bardziej rygorystyczny, niż zaciemnienie w czasie bitwy o Londyn. Tak popularne miejsce angielskiej rozrywki jak kino stało się niedostępne dla szerszych mas, gdyż wiele teatrów świetlnych zostało zamkniętych lub też ograniczyło seanse do jednego dnia. Teatry grają coraz rzadziej, a nawet BBC oszczędnie dysponuje swymi falami, redukując czas trwania emisji.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych, którzy uzupełniają swe „dossiers” przed konferencją pokojową, przeszli „suchą zaprawę zimową” przed spotkaniem w Moskwie, przeżywszy ciężkie dni mrozu angielskiego, złuzowane dopiero przez dni mgliste. Obradowali przy świetle dziennym — w braku światła.

Brak węgla i prądu wywołał chwilowe bezrobocie 5 milionów robotników.

Obecna węglowo-energetyczna klęska Anglii jest jednym z symptomów okresu przejściowego wielkiej rewolucji gospodarczej, przeżywanej przez Wielką Brytanię.

Kraj o tradycjach liberalnej polityki gospodarczej, odczytując „laissez faire”, nie może bez głębszych wstrząsów przejść do polityki planowej gospodarki.

Niewątpliwie mrozy i braki węglowe miały duży wpływ na produkcję energetyczną 450 elektrowni angielskich. Jednakże poza kryzysem węglowym Anglia przeżywa również kryzys elektryczny, spowodowany stanem przejściowym w tej dziedzinie.

Po upaństwowieniu kopalń węgla pozostawiono na razie dziedzicze elektrowni samorządowi miejskiemu i właścicielom prywatnym. 450 angielskich źródeł energii elektrycznej o rozmaitych sferach interesów, o rozmaitych zasięgach, o różnych taryfach źródeł kontrolowanych bądź to przez rozmaite samorządy terytorialne, bądź to przez właścicieli prywatnych — nie potrafiło skoordynować swej akcji. Dlatego też w dziedzinie zaopatrzenia Anglii w prąd elektryczny zapanał chaos. Względnie taryfowe nie pozwalały na łącznie się sieci i prąd elektryczny rozdzielany był w sposób urągający wszelkim zasadom planowej gospodarki energetycznej.

Kres tej gospodarce ma położyć nowy dekret energetyczny przedłożony przez Shinwella i przewidujący utworzenie centralnego organu regulowania kwestii produkcji elektryczności. Łączy się to z dalszym etapem nacjonalizacji przemysłu angielskiego mianowicie z upaństwowieniem elektrowni.

I tu pojawia się na widowni kwestia odszkodowań za upaństwowienie elektrowni. Rząd pragnąłby je wykupić po kursie najniższym, a w odpowiedzi słyszy głosy, że wykupienie elektrowni po według ostatnich notowań kursów giełdowych — to konfiskata.

Niewątpliwie jednak rząd angielski zdoła przeprowadzić swe projekty, będące logiczną konsekwencją nacjonalizowania podstawowych źródeł energii, jakim są kopalnie węgla. Że w tym okresie walki — elektrownie będą funkcjonowały źle — to nie jest tylko winą mrozów i braku węgla. Ołbrzymie trudności gospodarcze na jakie napotyka rząd angielski, wyzyskiwane są przez opozycję dla rzucania młota pod nogi. Niewątpliwie nie powstrzyma to jednak konsekwentnego rozwoju wielkiej przemiany form gospodarki angielskiej.

ZBIGNIEW GROTEWSKI

Rząd brytyjski usiłuje opanować kryzys węglowy

LONDYN (PAP). Gabinet brytyjski na posiedzeniu poświęconym sprawie kryzysu węglowego rozważał m. in. możliwość użycia wojskowych miotaczy ognia do oczyszczenia dróg przez zwalanie śniegu, ażeby w ten sposób zabezpieczyć dostawę węgla do elektrowni.

Jest to jeden tylko z licznych środków nadzwyczajnych, jakie rząd brytyjski bierze pod uwa-

gę celem opanowania dzisiejszej sytuacji. Jak słysząc, armię marynarską i lotnictwo wezwano do trwania w pogotowiu, ażeby w razie potrzeby okazać wszelką potrzebną pomoc sprządzając do akcji torowania szlaków komunikacyjnych pojazdy wojskowe, eskortując statki dowożące węgiel, używając swych własnych okrętów do transportu węgla itp.

Amnestia w Jugosławii

BELGRAD (API). Komitet specjalny parlamentu jugosłowiańskiego zapowiada, iż wkrótce ogłoszona zostanie szeroka amnestia dla wszystkich znajdujących się poza krajem Jugosłowian, którzy służyli w armii króla Piotra. Wyłączone z amnestii są osoby, które organizowały grupy sabotażowe w Jugosławii.

Bezpośrednio po wezwaniu do powrotu wszystkich obywateli Jugosławii, znajdujących się jeszcze na emigracji pod groźbą utraty tego obywatelstwa rząd jugosłowiański zapowiada szeroką amnestię dla tych wszystkich Jugosłowian, którzy znajdują się jeszcze poza krajem, a którzy służyli w armii króla Piotra. Amnestia w Jugosławii zbieg nie się prawdopodobnie z amnestią w Polsce i stanowi świadectwo poczucia siły i ostatecznej stabilizacji stosunków w obu krajach z jednej strony, a ich dobrej woli z drugiej strony. Kraje słowiańskie w przededniu konferencji pokojowej ogłaszają akty łaski, które rozlegają się szerokim echem po całym świecie.

Zarządzenia te są najsłabszymi faktami dokonany, jakie zna historia. Je-

żeli zarzuca się nam dzisiaj stosowanie polityki faktów do konanych, to odpowiedź obu krajów wyraża wszystkim broń z ręki, którzy patrzą na nas, jako kraje żelazne i ukryte za rzekomą żelazną kurtyną. Amnestia w Jugosławii ogłoszona będzie w ciężkim momencie dla tego kraju, bo bezpośrednio po uznaniu przez niego traktatu pokojowego z Włochami, który nie pokrywa się w wielu punktach z postulatami Jugosławii. Kraje słowiańskie dają wyraz swojej polityki ugodowej i pokojowej, poczynając od najbardziej drażliwego odcinka, jakim są ich stosunki wewnętrzne. Apele do powrotu i amnestia czynników skompromitowanych jest godną odpowiedzią na debaty, jakie toczą się właśnie w angielskiej Izbie Gmin na temat zatrudnienia

emigrantów politycznych w kopalniach i gospodarstwach wiejskich Wielkiej Brytanii.

Z drugiej strony dochodzi do absurdów tego rodzaju. Jakim jest niewątpliwie casus z Bułgarią. Rząd brytyjski zmuszony jest podpisać traktat pokojowy z rządem, którego jeszcze nie uznał formalnie. Powoli sam bieg historii narzuca takie, a nie inne środki działania. Rząd bułgarski musi być przez Anglię uznany, emigranci polityczni muszą powrócić do swych rodzinnych krajów, pokój musi być odbudowany na solidnych i trwałych fundamentach.

Niagara zamarza

Podczas gdy amerykańska część Niagary już od początku okresu mrozów utworzyła bryłę lodu, ostatecznie zamarza także znaczna część kanadyjskiej strony wodospadu. Mieszkańcy okolicy Niagary nie pamiętają wypadku, aby tak duża część 578 m szerokiego i 44 głębokiego wodospadu została zakuta w lód.

Bomby lotnicze na zapory lodowe

na Renie

Zapora z lodu jaka utworzyła się na Renie między Lorelei i Bingerlöchem o długości 45 km, ma być w kilku miejscach rozbita bombami lotniczymi. Koło Lorelei utworzyła się około 20 cm wysoka bariera lodowa. Duża ilość dynamitu będzie potrzebna dla jej usunięcia.

Z francuskiej sfer okupacyjnej donoszą, że w kilku miejscach można przejeżdżać przez Ren samochodami i innymi pojazdami.

Ogólnopolski Zjazd Rzeczoznawców w zakresie zagadnień współczesnych Niemiec

POZNAN (PAP). W dniach 20 — 22 lutego odbędzie się w siedzibie Instytutu Zachodniego w Osiecznej pod Leszmem zjazd ogólnopolski wszystkich rzeczoznawców w zakresie współczesnych Niemiec. Zjazd ten ma na celu wszechstronne przedyskutowanie zagadnień niemieckiego w związku z przygotowaniami do opracowania traktatu pokojowego, oraz stworzenia planu systematycznych badań nad tym zagadnieniem. Organizacja zjazdu spoczywa w rękach Instytutu Zachodniego — a członkami komitetu organizacyjnego są przedstawiciele władz

oraz Polskiego Związku Zachodniego.

Program zjazdu przewiduje trzy grupy przedmiotów dyskusji — w pierwszym dniu będą przedyskutowane zagadnienia ustrojowe — polityczne Niemiec, w drugim zagadnienia gospodarcze, w trzecim dniu pozycja Niemiec w Europie powojennej łącznie ze szczegółowym omówieniem zagadnienia traktatu pokojowego dla Niemiec. Zjazd zagai dyr. Instytutu Zachodniego prof. dr. Zygmunt Wojciechowski wykładem pt. „Niemcy, a kryzys współczesnej cywilizacji”.

Zwierciadło międzynarodowe

„NOWOJE WREMIJA”

Jak wiadomo, Anglia otrzymała wyspę Cypr w „zarząd tymczasowy” na mocy tajnego układu, zawartego z Turcją w przeddzień Kongresu Berlińskiego w roku 1878. Kiedy zaś Turcja wzięła udział w pierwszej wojnie światowej, po stronie Niemiec, rząd angielski poprosił o anektację Cypru.

Panowanie angielskie w ciągu lat siedemdziesięciu nie dało nie dobrego ludności Cypru. Wiedzie ona nędzny żywot, w całkowitej zależności od lichwiarzy. Z powodu złych warunków ekonomicznych i niedostatecznej pomocy lekarskiej na wyspie szeroko się rozpowszechniły: gruźlica, malaria, tyfus, choroby weneryczne. Mimo że wiekszość mieszkańców stanowią analfabeci.

Nie przeto dziwnego, że ludność Cypru pragnie gorąco wyzwolenia spod obcego ucisku. Jak stwierdziła niedawno gazeta angielska „Picture Post”:

„największym pragnieniem ogromnej większości mieszkańców Cypru jest wyjście ze składu imperium brytyjskiego”.

Przedstawiciele brytyjskich sfer oficjalnych skwapliwie popierają Grecję, kiedy mowa o nieopanowanych pretensjach zabobornych rządów atkańskich na ziemię Bułgarii i Albanii. Ale Londyn jest hojny tylko na cudzy rachunek. Angielscy protektorzy reakcjonistów greckich nie zdradzają wcale pragnienia opuszczenia wyspy Cypr.

Odezwa Polskiego Zw. Zachodniego

POZNAŃ (PAP). Zarząd główny Polskiego Związku Zachodni-Polaków w kraju i za granicą wydał następującą odezwę:

„Polski Związek Zachodni, jako wykładnik polskiej opinii społecznej w sprawach polsko-niemieckich, opinii narodu, który na skutek ostatniej wojny światowej, wywołanej przez Niemcy, utracił 6 milionów swych synów i poniósł ogromne straty materialne, stwierdza, że naród polski z uczuciem najgłębszego zadowolenia przyjął do wiadomości memorandum rządu polskiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Naród Polski wyraża przekonanie, że wyeliminowanie niebezpieczeństwa nowych agresji niemieckich i zapewnienie ładu, pokoju i bezpieczeństwa wszystkim narodom pokój miłującym, winno opierać się o

uchwały w Poczdamie. Naród polski zwrócił się do wszystkich Polaków w trosce o własną suwerenność i pokój w świecie uwarunkowaną za niezbędne — całkowite materialne i moralne rozbrojenie, denazyfikację, wprowadzenie kontroli nad życiem Niemiec, — oparcie ustroju Niemiec o zasady prawdziwie demokratyczne, — zakaz wszelkiej działalności politycznej, gospodarczej, propagandowej i społecznej, idącej w kierunku jakiegokolwiek rewizji zasad i postanowień, ustalonych i przyjętych na konferencji pokojowej. Ukarać zbrodniarzy wojennych i zdrajców, którzy w okresie ostatniej wojny światowej działali na szkodę narodów miłujących pokój.

Zapewnienie pierwszeństwa w odbudowie krajów zniszczonych — przed Niemcami. Naród polski zniszczony przez inwazję nie

miecką gospodarczo i pozbawiony dorobku materialnego kultury polskiej skierować musi cały wysiłek na odbudowę życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego, oraz podniesienie stopy życiowej do poziomu innych państw europejskich. Za poniesione straty i szkody materialne winna otrzymać Polska:

— Odszkodowanie, odpowiadające ogromowi zniszczeń tak z niemieckiego rewanżu, jak i z niemieckiego rewanżu, jak i produkcji bieżącej.

— Zagwarantowanie dogodnej dla Polski wymiany gospodarczej z Niemcami.

— Zwrot dorobku materialnego go kultury polskiej, zagrabionego przez Niemców na ziemiach polskich.

Warszawa, zniszczona systematycznie i po bestialsku przez Niemców, winna stanowić dla świata symbol zbrodni przeciwko pokojowi, a dla narodu niemieckiego — memento na przyszłość. Tylko Niemcy wychowane jako naród demokratyczny i pokojowy mogą stać się nowym czynnikiem ładu i porządku na świecie.

Rząd polski, proponując w memorandum z dnia 27.1.1947 r. podpisanie traktatu w sprawie Niemiec w ruinach Warszawy, posiada pełne poparcie moralne i ludowe polskiego. Od całego świata i reprezentujących go czynników na konferencji moskiewskiej, Polska oczekuje, że traktat z Niemcami będzie podpisany w stolicy Polski.

ZSSR przeciw zwłoce w pracach Rady Bezpieczeństwa

Nowy York (obst. wł.). — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat amerykański wypowiedział się przeciwko ingerencji komisji rozbrojeniowej do spraw komisji energii atomowej. Delegat radziecki Gromyko nie zgadza się ze stanowiskiem Stanów Zjednoczonych, nie rozdziela on sprawy rozbrojeniowej od sprawy energii

atomowej. Uważa on, że propozycja Stanów Zjednoczonych powoduje zbędny konflikt. Związek Radziecki pragnie uniknąć jakiegokolwiek zwłoki w pracach Komisji Rozbrojeniowej.

Na dzisiejszym posiedzeniu prowadzona debata nad propozycją amerykańską i stanowiskiem Związku Radzieckiego.

Wywiad „Le Monde”

z posem Wierbłowskim

PARYŻ — Pod tytułem: „Delegat Polski w Londynie przedstawia nam tęgę swego kraju” ukazał się w półoficjalnym paryskim dzienniku „Le Monde” obszerny wywiad londyńskiego korespondenta, Lequillera, z posem Wierbłowskim. Oto tekst wywiadu.

Pytanie: Dlaczego Polska uważa, że federalizm umożliwi szwajcarski w Niemczech, a nie likwidacja Prus i długa okupacja?

Odpowiedź: Jest pewne, że cele Polski i Francji w stosunku do Niemiec są identyczne: chodzi o bezpieczeństwo wobec niemieckich ataków agresji. Najważniejszą sprawą jest skuteczna kontrola i jednolitość wśród sojuszników. Łatwiej jest wykonywać kontrolę, utrzymać jed-

ność oraz przeprowadzić denazyfikację i demokratyzację w warunkach Niemiec zjednoczonych, niż rozczłonkowanych. W Niemczech winna istnieć niemiecka, a nie pruska, jedność narodowa i dlatego należało zlikwidować Prusy. Rozczłonkowanie Niemiec spowodowałoby jedynie wybuchy nacjonalizmu.

Pytanie: Czy Polska jest bezpośrednio zainteresowana w zarządzaniu i rozdziale węgla z Zagłębia Ruhry? Jeśli tak, to dlaczego nie dopuszcza się do podobnej sytuacji na Śląsku?

Odpowiedź: Polska zainteresowana jest tylko pośrednio, jako zaprzyjaźniona z Francją i innymi

zachodnimi sąsiadami Niemiec. Nie można mówić o podobieństwie, albowiem Zagłębie Ruhry jest niemieckie, cały zaś Śląsk — polski.

Pytanie: Na jakich argumentach opierają się rewizjoncy polskie w odniesieniu do wschodnich Niemiec?

W odpowiedzi delegat polski przedstawił szczegółowy wywód, precyzując, że nie chodzi o tereny wschodnich Niemiec, lecz zachodniej Polski. Wreszcie w odpowiedzi na ostatnie pytanie poseł Wierbłowski podkreślił rolę polską w utrzymaniu najserdeczniejszych stosunków z Francją w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Pierwsze zebranie Towarzystwa Polsko-Węgierskiego

WARSZAWA (PAP). W sali konferencyjnej Ministerstwa Odbudowy, staraniem komitetu organizacyjnego Tow. Polsko-Węgierskiego, odbyło się pierwsze zebranie informacyjne Towarzystwa. Na zebraniu, które zgromadziło ponad 70 osób, przybył m. in. charge d'affaires Węgier p. Paweł Foerstner, obecni też byli członkowie kolonii węgierskiej w Warszawie. W imieniu prezydium, które działa obecnie jako komitet organizacyjny Towarzystwa, przemówił do zebranych prezes dyr. Leon Zamecznik. Mówca przypomniał o pobycie Polaków-uchodźców na Węgrzech i o serdecznej gościnności, z jakiej tam korzystali.

Grupa tych Polaków, pragnąc dać wyraz swym uczuciom wdzięczności dla Narodu Węgierskiego postanowiła zorganizować Tow. Polsko-Węgierskie, którego celem byłoby podtrzymanie więzi, jaka się wytworzyła w ciężkich chwilach wojny oraz nawiązanie stałej współpracy kulturalnej między dwoma narodami.

Zebranie dało pierwszą od czasu wojny sposobność zetknięcia się w

Na marginesie

Fraternizacja i pożar

Jak doniosła niedawno prasa, największy od 25 lat pożar wybuchł w Berlinie, którego ofiarą padło według dotychczasowych wiadomości 80 osób, w tym 6 żołnierzy brytyjskich. 150 osób z ciężkimi obrażeniami odstawiono do szpitali a wiele do domów prywatnych z powodu przepełnienia szpitali. Spłonęła mianowicie sala taneczna, w której przebywało około 800 osób na balu maskowym. Powodem pożaru było zbyt silne ogrzanie pieców żelaznych, przy czym od rur zapalił się drewniany dach.

Plomienie opanowały momentalnie całą salę i w 1 godzinie spłonęła doszczętnie cała sala, tak, że funkcja strażacka pożarniczych ograniczała się tylko do odstawienia ocalałych do szpitali i wydobywania spalonych.

Tak to się kończy fraternizacja. A mówiliśmy zawsze Anglikom, by nie uczeszczała na podjeżdżające dżetki z Niemcami. Jednak znalazło się takich szczęści, którzy zlecieliśmy nasze rądy i wycofali swoją wysoką temperaturą po ar. Po ar taki, jakiego od 25 lat w Niemczech nie było. Bo przed 25 laty też byli w Niemczech Anglii i też wycofali taki sam pożar.

Mile z tego poczatki, ale koniec jest tylko fakt, że Anglii zginęło w maskach na twarzy. Przynajmniej ich nikt nie mógł poznać i rozstrzelać tego na świecie. Nikt, za wyjątkiem „Słowa Polskiego”.

LESKI.

127 tys. Polaków w Wielkiej Brytanii

LONDYN (obst. wł.). — Minister spraw wewnętrznych W. Brytanii podał wniosek o przeprowadzeniu drugiego czytania projektu uchwały dla spraw Wojsk Polskich przebywających w Wielkiej Brytanii.

W wniosku tym podaje, że w Wielkiej Brytanii przebywa 127 tysięcy Polaków. Plan przysposobienia i osiedlenia obejmuje także 25 tysięcy Polaków, przebywających poza granicami Wielkiej Brytanii. 61 tysięcy wyjechało już do Polski, albo wyemigrowało zagranicę. Z liczby wojsk znajdujących się w W. Brytanii 65.400 nie chce wrócić do kraju. 19.600 zgłosiło się na wyjazd do Polski. 15.400 jest niezdeterminowanych, zaś 26.600 nie wypowiedziało swego zdania.

Naszym pragnieniem, powiedział minister, jest, aby jak największą liczbę Polaków powzięło decyzję powrotu do kraju, i rząd brytyjski zapewnia pomoc dla żołnierzy jak i członków rodzin powracających do kraju. Także Polacy pragnący wyemigrować zagranicę mogą liczyć na pomoc W. Brytanii.

Żołnierzom, skoszarowanym w obozie tranzytowym, którzy urzą-

dziłi strajk głodowy oznajmiono, że wyjazd do Polski nastąpi nie wcześniej niż 5 marca. Powodem utrudnienia wyjazdu są trudności

transportowe, gdyż jak donoszą 2 statki przewożące żołnierzy ze Szkocji do Polski utknęły na Bałtyku.

U naszego sąsiada czechosłowackiego

BUDUJEMY MOSTY

Podczas wojny zniszczono na Słowacji 153 wielkich kamiennych mostów kolejowych, z których dotąd odbudowano dopiero 47. Wielkich mostów żelaznych zniszczono lub znacznie uszkodzono 504, z czego dotychczas odbudowano 107. Ogółem więc odbudowano dotąd jedną trzecią zniszczonych mostów na Słowacji. Reszta odbudowana będzie w ramach dwuletniego planu gospodarczego, mniejsze, podrzędniejsze mosty na bocznych liniach odbudowane będą dopiero w roku 1951.

Ponadto wojna zniszczyła na Słowacji 31 tuneli z 71 tuneli — jakie znajdują się w ogóle na Słowacji. Dotąd odbudowano 22 tunele. Najbardziej uszkodzony tunel łupkowski odbudowała Armia Radziecka. Stary tunel niedaleko Kralcva na Słow-

acynie nie będzie już odnawiany, ponieważ zarząd kolei postanowił wybudować na tej linii nowy tunel. Prace w tym kierunku zostały już rozpoczęte.

WSPÓŁPRACA

CZECHO - FRANCUSKA

Już od kilku dni bawi w Czechosłowacji dyrektor departamentu dla stosunków kulturalnych z granicą przy francuskim ministerstwie spraw zagranicznych Louis Joxe, nawiązując kontakty z czechosłowackimi czynnikami kulturalnymi.

Attache kulturalny francuskiej ambasady w Pradze Jean Blanchet zaprosił z tej okazji dziennikarzy paryskich na konferencję informacyjną, na której Louis Joxe przemawiał o stosunkach kulturalnych między Czechosłowacją a Francją, wyszczególniając zarazem program na tym polu na przyszłość.

Czechosłowacko - francuskie stosunki kulturalne były bardzo ożywione już przed wojną, a po wyzwoleniu ich intensywność została podwojona. Wystarczy przypomnieć tylko, że podczas zeszłorocznych wakacji bawili w Czechosłowacji największą dotychczas liczbą studentów francuskich.

Podobnie obiecująco zapowiada się wymiana studentów i profesorów w roku obecnym.

— A NAWET INDYJSKO - CZESKA

W tych dniach bawili w Pradze delegacja przemysłowców, która przeprowadza rozmowy z czechosłowackimi czynnikami w sprawie zakupów maszyn dla przemysłu indyjskiego. Czechosłowacka dostarcza Indiom maszyn dla przemysłu indyjskiego, podczas gdy Indie będą mogły dostarczyć surowców, potrzebnych dla czechosłowackiego przemysłu. (LG)

DWUGŁOS: O POWSTANIU warszawskim

Nazwisko byłego premiera rządu emigracyjnego w Londynie („nasz akowski premier” — nazwał go Rzepecki) i byłego wicepremiera Rządu Jedności Narodowej, związane jest nierozdzielnie z powstaniem warszawskim. On sam niejednokrotnie w publicznych wystąpieniach oświadczał, że przyjmuje za nie pełną odpowiedzialność.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA POWSTANIE WARSZAWSKIE.

Leży przede mną egzemplarz „Gazety Ludowej” z dnia 5 lutego b.r. Na pierwszej stronie widnieje deklaracja prezesa PSL, złożona na pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego. Prezes PSL mówiąc w tej deklaracji o dokonaniu reform społecznych i gospodarczych o pogłębieniu sojuszu polsko-radzieckiego i o innych osiągnięciach i tezach programowych obozu demokracji polskiej, starając się przedstawić te i tezy i osiągnięcia jako własność ideową PSL — występuje jednocześnie ostro i kategorycznie przeciw tym, którzy od chwili wyzwolenia niosą ciężar budowy i odbudowy Polski.

Na ostatniej stronie tegoż numeru „Gazety Ludowej” znajduje się notatka stwierdzająca, że mimo przeprowadzonej w Warszawie na większą skalę akcji ekshumacyjnej, na samej tylko Starówce spoczywa jeszcze pod gruzami około 40.000 ciał.

Czy w okresie, poprzedzającym pogrzebanie pod gruzami Warszawy setek tysięcy jej mieszkańców, akowski premier był również zwołaniem reform społecznych i pogłębienia sojuszu polsko-radzieckiego? — czy też może odmiennie poglądów rządu emigracyjnego na te zagadnienia pozostaje w ścisłym związku przyczynowym z tymi gruzami i z tymi trupami?

Dwie zacytowane wyżej wiadomości są drobnymi, ale może jedynymi z ostatnich ogniw, zamykających łańcuch faktów i dowodów procesu historycznego, które-
mu na imię: „odpowiedzialność za powstanie warszawskie”.

CIEKAWY

ZRÓDŁO ANGIELSKIE.

Byłoby truizmem powtarzanie znanych powszechnie faktów dowodzących, że powstanie nie było uzgodnione z żadnym z aliantów, że było ono pomysłem jako ostatnia stawka bankrutów politycznych i t.d. i t.d. O tym wiedzą już wszyscy. Ale nie powinny

przejść niepostrzeżone dwa snopy światła, które padły na to zagadnienie z całkiem nowych kierunków. Mówił obszernie o kulisach powstania Rzepecki, a niemal równocześnie na warszawskim rynku księgarskim ukazała się książka „The Russian Campaigns of 1944 — 45” (Kampanie rosyjskie lat 1944 — 45) której autorzy W. E. D. Allen i Paul Muratoff ani której importer na teren polski — British Council — nie mogą być podejrzani o subiektywizm na niekorzyść „rządu londyńskiego”.

CZY ZDAWALI SOBIE SPRAWĘ Z SYTUACJĄ NA FRONCIE.

I oto jak brytyjskie źródła oceniają tę sprawę (str. 140) i nast.: „Konsternacja powstańców wewnątrz wielkiego miasta i wywołanie tam powstania, może być usprawiedliwione tylko w wypadku koncentrycznego ataku na mia-

sto z zewnątrz przez potężną armię. W przeciwnym wypadku było mało szans sukcesu przeciw okupacyjnej sile nieprzyjacielskiej i istniało wielkie niebezpieczeństwo bezcelowego poświęcenia wielu odważnych i doświadczonych bojowników, których działalność mogłaby dać nieporównanie lepsze rezultaty na zewnątrz miasta na nieprzyjacielskich liniach komunikacyjnych. Ze powstanie w Warszawie nie mogło mieć wielkiego wpływu na operacje wojenne na wschodnim brzegu Wisły, wynika z pozoje, jakie zajmowali w dniu 1 sierpnia Rosjanie i Niemcy... Inicjatywa była w tym momencie nie w rękach rosyjskich, lecz w rękach niemieckich... Wojska Rokossowskiego walczące o 50 mil na wschód od Wisły nie miały najmniejszej możliwości marszu na Warszawę, jeżeli nawet takie byłoby zamiary dowódców rosyjskich. Sytuacja ta wywołana była przez sprytny kontr-

manewr, zaplanowany przez gen. Modela w ostatnim tygodniu lipca”. I tu autorzy brytyjscy zastanawiają się nad tym, czy dowództwo polskie w Warszawie mogło sobie zdawać sprawę ze zmiany sytuacji na francie.

ODPOWIEDZ RZEPECKIEGO.

Wyjaśnia tę sprawę Rzepecki. Stwierdza on: „Drugi oddział przedstawiał, że nadchodzą posiłki niemieckie, w szczególności wymieniano dwie dywizje pancernic: Herman Goering i Wiking... Na zebrań w dniu 26 lipca postanowiono, że dowódca AK uda się zaraz do pełnomocnika rządu i uzgodni z nim stanowisko — że zostanie zawiadomiony Londyn, iż kraj stoi wobec możliwości podjęcia walki w dniach najbliższych. Na odprawie w dniu 7 lipca drugi oddział sztabu wskazywał jeszcze niedość daleko posunięty rozkład sił niemieckich i niejasną sytuację na wschód od Warszawy”.

„POWSTANIE NIE MIAŁO SZANS POWODZENIA.

Po tej dygeryjii stwierdzającej, że zdawano sobie sprawę ze zmiany sytuacji frontowej, wracamy do źródła angielskiego: „Miało to tragiczne znaczenie dla powstańców warszawskich, że Model mocno zabezpieczył swą komunikację przez Wisłę, nie za pośrednictwem mostów w Warszawie, lecz za pośrednictwem mostów w Modlinie... Jeśli powstanie warszawskie miało na celu dystrybucję komunikacji nieprzyjacielskiej przez Wisłę, to nie odpowiadało to realnej sytuacji w dniu 1 sierpnia 1944!... „Nagie powstanie warszawskie nie mogło zmienić rosyjskich planów wojskowych, które, jak wszystkie rozsądne plany wojskowe, oparte były przede wszystkim na przesłankach strategicznych. Poza tym operacja tego rodzaju (frontalnego ataku na Warszawę) musi być przygotowana na długi czas naprzód i nie może być zaimprovizowana w ciągu kilku dni”.

A więc i brytyjscy fachowcy wojskowi stwierdzają, że powstanie nie miało sensu i nie miało szans powodzenia.

RZEPECKI

NIE UMIE WYJAŚNIĆ.

Na uwagę zasługuje jeszcze, co Rzepecki miał do powiedzenia na temat daty wybuchu powstania: W dniu 31 lipca na zebraniu przywódców „AK”, po zestawieniu wszystkich wiadomości, jakie wpłynęły na temat przygotowań niemieckich i na temat sytuacji frontowej postanowiono, że powstanie nie wybuchnie 1-go sierpnia. „W rachubę wchodził dzień 3 sierpnia.

31-go lipca popołudniu dowiedział się Rzepecki, że w jego nieobecności zapadła jednak decyzja, iż powstanie wybuchnie 1 sierpnia, przyczyn zaś zmiany decyzji nie umie wyjaśnić.

„Ale może my spróbujemy to wyjaśnić:

31-go lipca 1944 premier rządu londyńskiego przybył do Moskwy na zaproszenie PKWN. Powstanie wybuchło na rozkaz Londynu (wbrew przyjętym w Warszawie ustaleniom), bo wedle użytego przez Jerzego Borejskę w artykule „Primadonna jednego sezonu” wyrażenia, powstanie to miało być „tragicznym chórem dla jego (premiera z Londynu) solowych pertraktacji”.

Kulisy lat ostatnich kryją coraz mniej tajemnic.

W. PRZYBOROWSKI

POSTOMIN, najstarszy port słowiański na Bałtyku

Wśród kilkunastu portów bałtyckich leżących na naszych terenach najstarszym, sięgającym swą przeszłością w okresy przedhistoryczne, jest Postomin, zwany przez Niemców Stolpmünde. Znajduje się on we wschodniej części Pomorza Zachodniego przy ujściu rzeki Słupki.

Pierwsze wiadomości o Postominie znajdują się w układzie zawartym w dniu 2 lutego 1337 roku między księciem pomorskim Wratisławem a Radą Miejską Słupska. Na podstawie tego układu mieszkańcy Postomina obowiązani byli do składania przysięgi na wierność Radzie miasta Słupska, oraz posłuszeństwa tamtejszemu wójtowi. Układ ten obowiązywał do połowy 19-go wieku.

W roku 1382 Postomin przystępuje do Hansy. Odtąd port i osada rozwija się bardzo szybko, a mieszkańcy bogacą się na handlu suknem flandryjskim, zbożem, drzewem i miodem.

W wieku 16-tym na skutek konkurencji Słupska port w Postominie po woli traci swe znaczenie. Przez kilkadziesiąt lat toczy się proces przed Trybunałem Książąt Szczecińskich między mieszkańcami Postomina a Radą Miejską Słupską. Proces opiera się wreszcie o Trybunał Cesarski w Spirze, który zatwierdza przywileje Słupska na podstawie układu z roku 1337 i rozszerza je pozwalając mieszkańcom Słupska na prowadzenie nieograniczo-

nego handlu na całym obszarze wschodniej części Pomorza Zachodniego.

W okresie wojny trzydziestoletniej Postomin obciążono podatkiem wynoszącym 50 talarów na rzecz Słupska, a prócz tego obowiązany jest do placenia w stosunku rocznym po jednym talarze od podkowy i jednym szyling od sztuki bydła.

Po opanowaniu Pomorza przez Szwedów Postomin kilkakrotnie spalono. W drugiej połowie 17-go wieku na mocy układu w Welawie Postomin przechodzi pod panowanie brandenburskie.

W czasie wojny siedmioletniej miasto i port zajęte wojska rosyjskie, które nakładają na miasto kilka kontrybucji po 100 talarów, ale zachowują się tak wzorowo, że mieszkańcy z zalem żegnają ich po zawarciu pokoju. W roku 1807 port i miasto zajęł 4-ty korpus armii napoleońskiej pod dowództwem Marszałka Soult'a.

Po Kongresie Wiedeńskim Postomin przyłączono do Prus, a Regencja Pruska w Koszalinie znosi układ z roku 1337. Chwila ta jest przełomowa dla miasta i portu oraz nowopowstałego kąpieliska. Miasto liczące w 1818 zaledwie około 500 mieszkańców, w 1890 ma ich już przeszło 2.000, a w 1910 roku liczba ich dochodzi do 3 tys.

W okresie tym wprowadzono w porcie szereg inwestycji jak budowa falochronów, pogłębienie portu i połączenie kolejowe ze Słupskiem. Wy-

wóz w roku 1937 osiągnął 172.227 ton na 506-ciu statkach, zaś przywóz w tym roku wynosił 71.006 ton na 518 statkach.

Również rozwija się i rybołówstwo. W 1938 roku w Postominie mieszka 176 rybaków.

Uzdrowisko w Postominie należące do najbardziej malowniczych na naszym wybrzeżu w okresie przedwojennym wykazywało wielki rozrost. Pierwsza lista gości z roku 1832 wykazywała zaledwie 32 osoby w dalszych latach wzrósł liczebność kuracjuszy jest stosunkowo niewielki. Dopiero w 1858 roku, po wizycie kanclerza Bismarcka, Postomin staje się modnym. W 1877 r. powstają pierwsze cieple kąpielisk, a w kilka lat później kolejowa dyrekcja szczecińska przyznaje niższe dla letników w niedziele i święta, co przyczynia się do wybitnego zwiększenia frekwencji. W 1938 roku w Postominie bawiło około 4.000 tysięcy letników i kuracjuszy.

Druga wojna światowa zahamowała rozwój portu i kąpieliska. Obecnie Liga Morska założona w Postominie obojętnie letni żeglarski. W najbliższym czasie Postomin będzie przejęty przez Państwowy Zarząd Uzdrowisk Pomorza Zachodniego, co niewątpliwie przyczyni się do dalszego rozwoju i wzrostu znaczenia, jako miejsca odpoczynku i ośrodka sportowego nad naszym Bałtykiem.

W. PRZYBOROWSKI

Ziemia Święta Wczoraj i dziś

Wiele minęło wieków od czasu, kiedy tysiące rycerzy państw chrześcijańskich wyruszało na Wyprawę Krzyżową i kiedy „Ziemia Święta” była na ustach wszystkich. Z czasem świat przestał się nią interesować. Obecnie naprężona sytuacja w Palestynie ponownie zwróciła na nią powszechną uwagę.

Codziennie komunikaty prasowe donoszą o wzmożonej działalności terrorystów żydowskich, nawołujących do walki z władzami brytyjskimi oraz o zaostrzających się stosunkach pomiędzy Żydami i Arabami.

Teren zmagania

dwu nacjonalizmów

Podczas poprzedniej wojny Wielka Brytania nieopatrnie poczyniła Arabom pewne obietnice za pośrednictwem legendarnego pułkownika Lawrence'a, od której w dużej mierze odstąpiła w deklaracji Balfourea. Minęło już 30 lat od czasu, kiedy Balfourea złożył w imieniu rządu brytyjskiego wroczy-

ście przyrzeczenie, stworzenia w Palestynie ojczyzny ludu żydowskiego. W ciągu tych trzydziestu lat na skrawku pustynnej i jałowej Ziemi Świętej wyrosły dwa nacjonalizmy, obudziły się dwa światy, które zmagają się obecnie w sprzecznościach interesów i zamierzeń.

Jeden z nich, to nacjonalizm żydowski, to sjonizm, którego nasilenie wzrosło wskutek tragicznego losu narodu żydowskiego w czasie ostatniej wojny. Druga siła — to obudzenie się świadomości narodu arabskiego. Świat arabski dziś — to nieluzne, niepowiązane żadnym systemem politycznym szczepy. Świat arabski dziś — to siedem państw posiadających swój aparat administracyjny, swój system gospodarczy, a nawet swoją politykę zagraniczną. Świat arabski swymi związkami religijnymi sięga bardzo daleko i pewnie koła brytyjskie żywią jeszcze starzą obawę przed „świętą wojną” przeciw „niewiernym”. A „święta wojna” w pobliżu źródła

nafty i imperialnych dróg mogła by być bardzo niebezpieczna.

Burzliwy kongres

w Bazylei

Z drugiej strony świat żydowski wykazuje również wzrost dążeń narodowo-wyzwoleniczych, co okazało się najwyraźniej na Kongresie Sjonistów w Bazylei. Żydzi mają już dość tułania się po świecie i będą dążyć wszystkimi siłami do uzyskania własnego, niezawisłego państwa.

— Żydzi nie są gorsi od Arabów — powiedział jeden z przedstawicieli żydowskich.

Wspominany kongres w Bazylei był najważniejszym wydarzeniem powojennym świata żydowskiego. Reprezentowane było nim 2 miliony Żydów zorganizowanych w robotniczych i mieszczańskich organizacjach sjonistycznych 60 państw całego świata. Charakterystycznym był fakt, że po raz pierwszy na Kongresie obecny był przedstawiciel Związku Radzieckiego, brakło zaś przedstawicieli Wielkiej Brytanii. Kongres wyraził votum nieufności dotychczasowemu prezydentowi sjonistów dr. Weizmanowi za jego probrytyjską politykę.

W roku obrad większość Kongresu wypowiedziała się przeciwko udziałowi w Konferencji Londyń-

skiej, o ile warunki w Palestynie nie ulegną zmianie. Większość opowiedziała się również przeciwko formie walki terrorystów żydowskich, uważając ją za szkodliwą dla interesów żydowskich. Jako najsukcesowniej sposób walki przyjęto wzmoczoną akcję polityczną na terenie międzynarodowym i na forum ONZ. Dopiero gdyby te formy walki nie odniosły spodziewanych skutków, postanowiono prowadzić podziemną walkę zbrojną, lecz nie metodami terrorystycznymi.

Żydzi zdają sobie doskonale sprawę z istotnego kierunku polityki brytyjskiej w stosunku do Palestyny. Chce ona w Palestynie utworzyć wielką bazę wojskową Bliskiego Wschodu dla zagwarantowania i zabezpieczenia swych dążeń imperialistycznych. W tym celu popiera działalność Ligi Arabskiej oraz toleruje zaufanego faszystę, Muftiego Jerozolimy.

Gordyjski węzeł

palestyński

Tymczasem położenie Wielkiej Brytanii staje się z dnia na dzień bardziej kłopotliwe. Po wycofaniu się Stanów Zjednoczonych z utworzonej zaraz po ustaniu działań wojennych komisji anglo-ame- rykańskiej dla spraw palestyńskich — Wielka Brytania ponosi sama

całkowitą odpowiedzialność za rozstrzygnięcie trudnego problemu. W Palestynie jest coraz niespokojniej — tymczasem nie ma żadnego planu, który by z jednej strony miał całkowite poparcie ze strony obu państw anglosaskich, z drugiej zaś strony ani delegacja żydowska, ani państwa arabskie nie wysuwają rozwiązania kompromisowego, któreby umożliwiło rozplatanie tego zaiste gordyjskiego węzła.

Dzielnice angielskie

za drutem kolczastym

Tymczasem mimo potępienia ich przez Kongres w Bazylei — terroryści żydowscy działają i to bardzo energicznie. Obywatele brytyjscy już od dawna przestali czuć się bezpiecznie na „podmianowanym” terenie Palestyny.

Władze brytyjskie zarządzają ewakuację kobiet i dzieci, a dzielnice miast zamieszkałe przez Anglików otoczono drutem kolczastym i obstawiono wojskiem.

Tak, położenie Wielkiej Brytanii staje się coraz bardziej kłopotliwe a Winston Churchill w swym przemówieniu w Izbie Gmin wyraża obawę, że sytuacja, jaka wytworzyła się w Palestynie, może poważnie przyczynić się do obniżenia prestiżu Anglii.

E. WACOWSKA.

GNIEZNO — kolebka polskości

Od własnego korespondenta »Słowa Polskiego«

Przed wojną Gniezno, podobnie jak i większość miast polskich, leżała w ruinie. Był to miasteczko, w którym nie było nic, co by mogło być źródłem dochodu (co na prowincji nie jest łatwe), miasto w końcu kwiecia urządziło „Tydzień Gniezna”. Ostatecznie każdy zna legendarną przeszłość tego starego grodu i każdy by chciał się skłonić przed trumną św. Wojciecha.

Prócz tego, co należało już do historii, miasto posiadało położony pięknie na wzgórzu Dziekanówkę z jeziorem Jelonek zakład dla umysłowo chorych, miało drugą pomyślną osobliwość w postaci jednej z najwspanialszych w Polsce fabryk włókna Kasprowicza, poza tym liczne zakłady przemysłu maszynowego i drzewnego, cukrownie itp.

W r. 1936 uroczyste przeniesiono z Uniejowa do gnieźnieńskiej katedry relikwie bł. Bogumiła, co stało się dodatkową — jeśli tak powiedzieć można — atrakcją religijną.

ZAMEK PRYMASOWSKI

Kapitał Metropolita przeprawił na szeroką skalę zakrojone prace celem odnowienia ruin średniowiecznego zamku prymasowskiego, w swoim czasie otoczonego wspaniałym murem i głęboką fosą. Była to silna twierdza o murach, sięgających grubości 4 m. Zamek nie był wielki, ponieważ zaś biskupi nie zamierzali w nim stać, goszcząc w Gnieźnie, Zninie, Łowiczu i Uniejowie, przeto podupadł rychło. Za czasów pruskich wybudowano obecny pałac arcybiskupa, zamek zaś uległ gruntownej rozbiorce. Jego mury obronne służyły mieszkańcom jako pożywienie i przy tym bezpłatny materiał budowlany.

Kapituła postanowiła na nabytym terenie urządzić park, by przyozdobić tę zaniedbaną okolicę i stworzyć blisko katedry położony, spokojny i zaciszny zakątek dla odpoczynku pątników i turystów, zwiedzających bazylikę i Gniezno, a liczba ich dochodziła do kilkudziesięciu tysięcy.

ZABYTKI MIASTA

Do najstarszych zabytków Gniezna należy kościółek św. Jerzego, wystawiony w początkach chrześcijaństwa w Polsce rzekomo z materiału, uzyskanego z rozbioru poganiejszych gontyn. W każdym razie w kościółku zachowały się resztki romańskich murów z XII wieku.

Najcenniejszym jednak zabytkiem jest katedra, zwana „matką kościołów polskich”. Była ona często ze względu na pożary odnawiana. Gruntowna przebudowa z połowy XIV wieku nadała jej postać monumentalnej świątyni gotyckiej.

Najpiękniejsza z 14 kaplic jest w stylu rokokowym (styl panujący w Europie w XVIII wieku, w latach 1715 — 1780 i zaznaczający się przede wszystkim w dekoracji wnętrza i w meblarstwie, a później w budowie, rzeźbie, malarstwie i ubiorach). Narodził się we Francji pod wpływem artystów włoskich. Styl rokoka był złagodzeniem baroku, który stał się tu delikatnym i lekkim, główny zaś nacisk kładł na ornamentykę kaplicy — Potockich). U wejścia do jednej z naw bocznych znajdują się słynne brązowe odrzwia, pochodzące z początków XII wieku, uchodzące za jeden z najcenniejszych zabytków sztuki romańskiej w Polsce. Na 18 płaskorzeźbach uplastycznione są tu różne wydarzenia z życia i czynów św. Wojciecha.

Po środku katedry stoi barokowy grobowiec, poświęcony św. Wojciechowi, którego relikwie złożono na ołtarzu w srebrnej trumnie, bogato rzeźbionej i wykonanej w Gdańsku w r. 1662. Boki jej zdobią płaskorzeźby z życia św. Wojciecha.

Poza tym są b. liczne grobowce i tablice nagrobne, umieszczone lub wmurowane w kaplicach, ścianach i filarach.

Skarbiec katedralny należy do najbogatszych w Polsce.

Z innych gnieźnieńskich kościołów na wymienienie zasługują po-

franciszkański, kościół farny (św. Trójcy), oraz kościół św. Michała.

GNIEZNO WSPÓŁCZESNE

Elektrownia miejska w Gnieźnie uruchomiona została w r. 1900 i zasilą prócz miasta także gminy podmiejskie.

Gazownia czynna jest od r. 1875. Obecnie ładowanie węgla, wypychanie i magazynowanie koksu jest zmechanizowane przy pomocy silników elektrycznych. Ze 100 kg węgla otrzymuje się 44 metry sześciennego gazu. Produkcja gazu sięgała rocznie 2 i pół miliona m³.

Wodociąg miejski został wybudowany w r. 1887.

Gniezno liczy 35 tys. mieszkańców i jest miastem rzemieślniczo-handlowym, obliczonym na zaspokojenie potrzeb własnych i ciężkiej ku niemu okolicy. Fabryk jest niewiele i nie zatrudniają one więcej, jak 1/10 wszystkich mieszkańców.

Doskonale zorganizowane jest szkolnictwo miasta, obejmujące szkoły rozmaitego typu, do gimnazjum włącznie. Jest tam mrowie uczącej się młodzieży, bo aż dwa tysiące. Tylko stosunkowo nieliczni studują na wyższych uczelniach, wię-

sząc jednak pozostaje na miejscu i, zrywając z panującym do niedawna w Polsce przesądem, nie waha się iść nawet fizycznej pracy. Bo gnieźnianie zdają się niebardzo lubić pracę biurową.

I ZAMIARY NA PRZYSZŁOŚĆ

W planach ludzi, kierujących obecnie życiem miasta, leży przede wszystkim rozbudowa przemysłu. Ponieważ Gniezno ma doskonałe połączenie kolejowe i posiada zapobiegliwą oraz pracowitą ludność, ma wszelkie szanse stania się ośrodkiem przemysłowym. Zaczę-

ależy od odbudowy zniszczonych przez okupanta i wojnę fabryk, po-budować nowe. Poza tym konieczna jest budowa nowych domów mieszkalnych.

Po wysiedleniu Niemców i volks-deutschów Gniezno odzyskało swój czysto polski charakter, ale duchy okupantów długo jeszcze będą straszyć wspomnieniem popełnionych bezczeństw i zbrodni.

Jak donosi prasa, Niemcy w r. 1939 po zajęciu Gniezna zrazu używali katedry jako swego kościoła garnizonowego, potem jednak zamienili ją na salę koncertową. Rozbito kolumny przy trumnie św. Wojciecha, usunięto ze ścian płaskorzeźby, odbito polichromię i po-bielono je, w ten sposób najlepsze świadectwo wystawiające swojej kulturze. Zamiast wyrzuconego ołtarza głównego ustawiono popiersie „władcy 1.000-letniej Rzeczy”. W końcowym okresie wojny katedra służyła za skład broni i chemikali.

Dziś miasto rozbrzmiewa dźwięcznymi głosami uczącej się młodzieży, katedra zaś wróciła do dawne-go swego znaczenia i splendoru.

(JKM)

Wśród zawieruchy i lodów nasze statki pracują

GDĄSK. — Wobec fali mrozów, jakie ogarnęły Polskę z niesłychanymi trudnościami walczyć musi nasza żegluga. Holowniki portowe codziennie kruszą lód w kanałach i basenach, które stale zamarzają. Do Gdańska przybył ostatnio statek amerykański „Clarksville Victory”, który przyszedł z Savannah z ładunkiem 734 koni i 358 ton paszy. Na skutek utrudnień podróży przez ocean i częstych sztormów 34 konie padły podczas tej podróży.

Podróże naszych statków mimo tych trudności odbywają się nadal. Statek pasażersko-towarowy „Słask” przebył cieśninę Sund i przyjeżdża do Londynu nastąpił wczoraj. S/S „Hel” odbywa obecnie swoją 16-tą podróż na trasie Gdynia — Rotterdam — Antwerpia — Gdynia. Przewoźcy ciężkie trudności żegluga. Statek przybył do Rotterdamu. Jest to jeden z nielicznych statków, któremu się udało przebyć zamarznięty kanał Kiloński.

M/s „Lechistan” opuścił Gdynię dziś z ładunkiem cukru i blachy cynkowej. Po przybyciu do Antwerpii uda się do Aleksandrii i innych portów lewantyńskich.

„Stalowa Wola” opuścił w dniu 18 grudnia brazylijski port Bahia z ładunkiem drobnicy, kierując się do Antwerpii oraz dalej z ładunkiem bawełny do Gdyni. Podróż powrotną do Gdyni „Stalowa Wola” odbył w cięż-

kich warunkach żeglugowych tak, że musiał dwa dni stać na kotwicy w porcie szwedzkim Malmo. Dopiero wczoraj stanął u nabrzeża amerykańskiego. „Białystok” w dniu 30 stycznia b.r. opuścił Monte Video z ładunkiem drobnicy do portów Santos i Rio de Janeiro. W Rio de Janeiro statek załaduje bawełnę po czym wyruszy w podróż powrotną do Gdyni.

„Bałtyk” przybył do Bostonu z ładunkiem polskiej surowicy żelaznej. W drodze powrotnej zabierze do Gdyni drobnicę z portów: Baltimore i Nowego Jorku.

„Boryslaw” wyruszył w dniu 12 stycznia z Nowego Jorku z ładunkiem amerykańskiego węgla do duńskiego portu Darhus, gdzie w chwili obecnej bierze ładunek bekoni i masła dla Polski.

„Wilno” opuścił port norweski Nansos, w dniu 5 b.m. udając się w dalszą podróż poza pas polarny a mianowicie do Narwiku po rudę żelazną. Jest to pierwsza podróż jaką polski statek odbywa po wojnie do Norwegii. „Wilno” ze względu na panujący okres ciężkiej zimy i sztormów odbywa swą podróż w niezwykle trudnych warunkach żeglugowych.

JAK PRACUJE STOCZNIA W ELBLĄGU

ELBLĄG. — Praca stoczni w Elblągu wzrasta z dnia na dzień. Obecnie dział wagonowy remontuje dla PKP 400 wagonów cystern. Wagony

przychodzą w stanie poważnego zniszczenia, prace postępują jednak szybko naprzód. Wyremontowano już z górą 320 wagonów. Miesięcznie oddaje stocznia po 100 wagonów wyremontowanych.

Akcja przeciwpowodziowa na Odrze i Wiśle

Aby zabezpieczyć ludność przed niebezpieczeństwem powodzi, które może wystąpić w okresie wiosennym, wskutek gwałtownych skoków temperatury, utworzono w województwach i powiatach komitety przeciwpowodziowe.

Nawiązano już ścisły kontakt z wojskami radzieckimi z graniczącymi z Polską w Strefie Okupacyjnej Niemiec. W Szczecinie odbyła się konferencja przedstawicieli Polski z gen. Olechowiczem i członkami jego sztabu, przewodniczącym S.W.A., dowódcą transportu wojsk radzieckich w strefie okupacji radzieckiej w Niemczech. Na konferencji tej ustalono szczegóły planu obrony przeciwpowodziowej na Dol-

nej Odrze z wyszczególnieniem, jakie wojska (polskie czy radzieckie) mają wykonywać poszczególne czynności na wypadek sytuacji powodziowej na Odrze.

Dalsze przygotowania tego samego rodzaju są przeprowadzane na Środkowej Odrze i całej Nysie. Główny ciężar pracy przygotowania akcji przeciwpowodziowej spada na Min. Komunikacji, które musi dopatrzeć, aby praca poszczególnych resortów technicznych postępowała sprawnie. Polega ona przede wszystkim na usuwaniu lodu wokół podpór mostowych na rzekach.

Ze Szwecji sprowadzono łodołamacz morskich, który na Odrze od Szczecina aż do portu Gryfin utworzy rynnę w lodzie, umożliwiająca spływ wody i kry. W ten sposób zostanie Szczecin zabezpieczony przed powodzią.

Niebezpieczeństwo powodzi jest szczególnie aktualne w dorzeczu Odry, Warty i Noteci, ze względu na około 50 rozbitych mostów.

Łodołamacz merski, o którym była mowa, nie rozwiązuje jednak zagadnienia na Środkowej i Dolnej Odrze, gdyż tutaj niezbędne są łodołamacze rzeczne, których zupełnie nam brak.

Szczęśliwie na Wiśle sytuacja jest nieco lepsza, gdyż mamy tutaj kilka łodołamaczy. Zabezpieczą one wystarczająco Gdynię, Gdańsk i Tczew.

Środkowa Wisła i górny jej bieg, jak dawniej tak i obecnie stwarzają wiele kłopotu. Nienormalna Wisła grozi niebezpieczeństwem powodzi. Najbardziej niebezpieczny jest odcinek Korczyn — Sandomierz. Jednak władze poczyniły na tym terenie przygotowania, które mogą przyczynić się do złagodzenia skutków ewentualnej katastrofy. Tereny zagrożone powodzią w zasadzie nie są zamieszkałe. Należy zaznaczyć, że GUP doceniając w Planie Trzyletnim wagę zagadnienia uregulowania koryta Wisły, przewidział duże kwoty na akcję przeciwpowodziową na terenach najbardziej zagrożonych.

Ze specjalnych zarządzeń przygotowawczych wielkie znaczenie dla sprawności akcji ratowniczej na wypadek powodzi, będzie miało zarządzenie min. Poczty i Telegrafów, nakazujące przyjmowanie telefonów „powódź” przed wszystkimi rozmowami, nawet ważnymi państwowymi.

Ż. B.

CO PISZA INNI

Sejm a inicjatywa prywatna

„Rzeczpospolita” zwraca uwagę na oświadczenie przedstawiciela PPR p. Bieńkowskiego, który wyraził się w czasie dyskusji sejmowej nad deklaracją rządową premiera Cyrankiewicza, iż polityka nowego Rządu po słusznej drodze zapewnienia swobody działania dla inicjatywy prywatnej, gwarantując jej

pełną ustawową zagwarantowaną ochronę.

Otóż, zdaniem pisma stołecznego, oświadczenie Rządu, wyrażające zdecydowane, poczynione pożyteczne kres niedorzecznych wiadomościom szepotanym przez „wtajemniczonych”, iż zamierza skonfiskować wszystkie przedsiębiorstwa prywatne.

Ponad 3 miliardy kredytu na budownictwo mieszkaniowe

Jak donosi „Wieczór Warszawski” tegoroczne kredyty budowlane dla spółdzielczego i prywatnego budownictwa wyniosą:

DLA WARSZAWY:	
na budownictwo społeczne	300.000.000 złotych
na remonty domów prywatnych	230.000.000 „
na budownictwo dla prac. kolej.	80.000.000 „
DLA RESZTY KRAJU:	
na budownictwo społeczne	180.000.000 złotych
na remonty domów prywatnych	200.000.000 „
na budowę domów dla prac. przem.	2.052.000.000 „

Razem: 3.022.000.000 złotych

Sumy te obejmują wyłącznie kredyty mieszkaniowe.

Iaka będzie amnestia?

„Echo Południa” zastanawia się nad jedną z najbardziej aktualnych naszych spraw wewnętrznych, mianowicie — jaką będzie amnestia? Amnestia zdaniem pisma krakowskiego — powinna być szeroka, nie mniej powinna zawierać odpowiednie klauzule przeciwko tym, którzyby chcieli nadużyć amnestii dla dalszego prowadzenia działalności antypaństwowej.

Przewiduje się, że kary do 5 lat więzienia będą darowane kłódkowicę, inne poważnie gruniej-

szone, przyczem jednak przestępcy skazani za akcję szpiegowską na rzecz obcych mocarstw byłiby spod dobrodziejstwa amnestii wyjęci.

Możliwe jest też — że amnestia działać będzie warunkowo. Znacząco, iż gdy ktoś zwolniony z więzienia na skutek amnestii powróci do antypaństwowej działalności, odcierpi nietylko nową wymierzoną przez sąd karę, ale również i poprzednią, darowaną mu na skutek amnestii.

Bolesny paradoks

Prof. dr. Stanisław Pigoń w artykule zatytułowanym „Bolesny paradoks” pisze na łamach „Dziennika Polskiego” na marginesie „Tygodnia Akademika”.

Autor stwierdza, że z radością dowiedział się z ust rektora U. J., że procent młodzieży robotniczo-chłopskiej na wyższych szkołach krakowskich osiągnął 40% co stanowiłby ważny postęp w stosunku do ery jedrzeczniczo-wiejskiej, kiedy to tej młodzieży na naszych wyższych uczelniach było zaledwie 5%. Niestety, piękny obraz — ma swe przykre cienie.

Cóż stąd, że ilość młodzieży akademickiej, studiującej w Krakowie powiększyła się co najmniej w trójnastokrotność? Cóż stąd, że dziesięciokrotna się prawie wśród niej cyfra młodzieży chłopskiej i robotniczej, Cóż stąd, — kiedy tego nawalu młodzieży chłopskiej, i to młodzieży biednej, nie ma gdzie pomieścić i czym nakarmić. Nie można jej zabezpieczyć ciepłego kąta i oświetlonego stołu. Oświata jest za darmo, ale oświetlenie kosztuje, a koszt tego nie ma czym pokryć.

Tymczasem ilość miejsc mieszkalnych w Domach Akademickich w Krakowie pozostała ta sama. I oto w czym tkwi bolesny paradoks:

Wyciągniemy młodzież ze wsi, gdzie miała słońce i powietrze, i skazujemy ją na koczowanie po zimnych i wilgotnych norach. Jakbyśmy sądzili, że procent zagrożonych gruźlicą jest jeszcze wśród niej za mały. Znęcałimy ją perspektywą nauki i awansu społecznego z prowincji, gdzie łatwiej było o zarobek, a tu musi pa-trzeć, jak często, gęsto przymiera głodem. Jakaż złośliwa ironia powszedniej rzeczywistości.

Na sprawę tę należy zwrócić uwagę całego społeczeństwa.

ZIEMIE ODZYSKANE

Miasta

Osady

Wsie

Wałbrzych

Cech szewców z pomocą biednej działwie

(WZ). Cech szewców m. Wałbrzycha, pragnąc przyjąć z pomocą najbiedniejszym dzieciom, przekazał Miejskiemu Komitetowi Opieki Społecznej w Wałbrzychu 71 par obuwia, które rozdano pomiędzy najuboższą młodzież szkolną.

MKOS roztacza stałą opiekę nad 299 dziećmi i 660 dorosłymi. Z prowadzonej przez MKOS. kuchni korzystało w grudniu 98 dzieci i 115 dorosłych, pobierając w tym mies. 213 śniadań i 4.711 obiadów. Pracę MKOS-u kierują z wielkim poświęceniem, przewodniczący Tyc Wł. i kierownik Fabiańczyk Ludw.

Bytom

Niebezpieczne ulice

(BU) Mieszkańcy ulicy Roosevelta, Kopernika i Poznańskiej zwrócili się do władz miejskich w Bytomiu z prośbą o polepszenie warunków bezpieczeństwa na tych ulicach. W ostatnim czasie zdarzyło się na tych ulicach kilkanaście wypadków kradzieży i grabieży.

Głogów

W trosce o zdrowie

Z inicjatywy Powiatowej Rady Narodowej utworzono powiatową Komisję Zdrowia i Opieki Społecznej, której zadaniem będzie troska o zdrowie obywateli powiatu i opieka nad niezdolnymi, kalekami oraz sierotami.

Wychowanie fizyczne

Pod przewodnictwem Komendanta W. F. ob. Piekarczyka odbyło się w gmachu starostwa w Głogowie zebranie organizacyjne Powiatowej Rady Wychowania Fizycznego. W skład Rady wchodzi trzy sekcje: administracyjna, gospodarcza i propagandowa. Przed Radą otwiera się szerokie pole działania, gdyż poza klubami sportowymi „Sława” i „Energia” liczne ośrodki przemysłowe na terenie powiatu dadzą znaczną ilość dobrych sportowców.

Odsnieżanie ulic

Ostatnie opady śnieżne, które zaślały białym całunem nasze miasto utrudniły znacznie komunikację. Dzięki inicjatywie Zarządu Miejskiego, który uruchomił konny pług śnieżny oczyszczono główne ulice, chodniki i przejazdy z zasp śnieżnych.

Świetlica urzędnicza

W gmachu starostwa w Głogowie zostanie w najbliższym czasie otwarta świetlica dla urzędników, w której zainstalowana zostanie biblioteka powiatowa, czasopisma oraz gry i pianino. (KR).

Środa

Zabrał 22 kg masła i... uciekł

(Y) Kierownik tutejszej mleczarni, Józef Czambrowski, opuścił samowolnie swoje stanowisko udając się w niewiadomym kierunku. Stwierdzono, że wraz z nim zabrakło w mleczarni 22 kilogramów masła i 25 tysięcy złotych.

Olsztyn

Czy będzie muzeum

Im. Feliksa Nowowiejskiego? W Wartenborku przystąpiono do remontu jednego z uszkodzonych budynków z przeznaczeniem na Dom Kultury. W gmachu tym znajdzie pomieszczenie biblioteka publiczna, świetlica, sale wykładowe oraz będzie on siedzibą organizacji społecznych.

Projektuje się również, aby w ocalałym domu, w którym urodził się Feliks Nowowiejski, zorganizować muzeum imienia wielkiego kompozytora.

Będziemy dachy kryli szkłem z huty Lustrzanka w Wałbrzychu

W tych dniach odbyło się uroczyste uruchomienie pieca, co rozpoczęło nową produkcję szkła falistego zbrojonego, w Hucie Szkła Lanego Lustrzanka w Wałbrzychu.

Produkcja szkła lanego jest nowością nie tylko w Polsce, lecz w całej Europie.

Poza Związkiem Radzieckim, który już wymienione szkło produkuje, wałbrzyska „Lustrzanka” jest jedyną w Europie hutą produkującą szkło w celach budowlanych.

Uroczystego zapalenia pieca dokonał dyrektor huty ob. Stup w otoczeniu całej załogi fabrycznej, oraz zagranicznych dziennikarzy, którzy przejeżdżając bawili w Wałbrzychu.

Po uroczystości korespondenci zagraniczni zwiedzili pozostałe działy huty, z zainteresowaniem oglądając produkcję szkła wodowskazowego oraz szkieł ochronnych dla wodowskazów.

Dalsze działy fabryki produkują szkło surowe lane, szkło zbrojone,

oraz lustrzane. Obecnie produkuje się miesięcznie 220.000 m² szkła, czyli przekroczono produkcję przedwojenną o 100 %. Fabryka zatrudnia w chwili obecnej 604 Polaków, oraz 143 Niemców, którzy jako wysoko kwalifikowani fachowcy na razie są potrzebni. W marcu jednak zredukują się niemieckich robotników o 60% tzn. że pozostanie ich 60.

Pracownicy korzystają bezpłatnie ze służbowych mieszkań, światła, opału, oraz stołówki, gdzie wydawane są dla nich i rodzin 3 razy dziennie posiłki. Robotnicy korzystają również z własnej spółdzielni spożywców, warsztatów, krawieckiego, szewskiego i fryzjerskiego oraz kasy zapomogowej. Fabryka posiada pięknie urządzone świetlice, gdzie często urządza się przedstawienia amatorskie, odczyty i zebrania.

W ubiegłym roku załoga z przepracowanych nadliczbowo godzin przekazała 6 i pół wagonów szkła dla zniszczonego Wrocławia i 2 i pół wa-

goną szkła dla Politechniki Wrocławskiej, która w dowód wdzięczności nazwała jedną z sal Politechniki imieniem Huty Szkła. W dniu 15 bm. odbędzie się uroczyste przekazanie 4 wagonów szkła na odbudowę Warszawy. (BD)

Złotorynia

Bank -- reduta polskości

45-lecie Spółdzielni Banku Ludowego

Miasto Złotów leżało na zachodnich rubieżach polskości. Przed pierwszą wojną światową należało do t.zw. prowincji Poznańskiej, zwano się urzędowo Flatów i żyło w ciągłej walce o polskość. Jednym z wyrazów tej walki było założenie przed czterdziestu pięciu laty Spółdzielczości Banku Ludowego, który przez długie lata był ostoją coraz mniej licznych w powiecie Polaków. Z wielkiej własności przeszło bowiem kilkanaście tysięcy morgów ziemi w ręce niemieckie, najwięcej w okresie po Traktacie Wersalskim, kiedy powiat złotowski znalazł się po tamtej, niemieckiej stronie granicy.

Jednakże chłop polski, założyciele Banku, wytrwali na zagrożonej placówce. Dopiero rozkaz hitlerowski zadał jej cios — naówczas zdawało się ostateczny. Dnia 25 sierpnia 1939-go roku zaarrestowano cały zarząd Banku i osadzono w obozie koncentracyjnym. Bank zlikwidowano, zniszczono akta i bogatą bibliotekę.

Po wypędzeniu Niemców w 1945

roku ziemia złotowska wróciła do Macierzy. Bank powołano do życia z powrotem. Jest dzisiaj ostoją spółdzielczości w swoim terenie.

Przed kilku dniami placówka złotowska obchodziła uroczystie 45-ą rocznicę swego założenia.

Zwycięska utarczka z bandytami

(Y) Posterunek w Chojnowie został powiadomiony, że w jednym z niezamieszkałych domów wsi Niedźwiedźce przebywa od kilku dni grupa nieznanego osobników.

Gdy, chcąc zbadać sytuację, kilku funkcjonariuszy władz bezpieczeństwa zaczęło otaczać wymieniony dom, z wnętrza posypały się strzały. Po chwili wywiązała się strzelanina dwustronna, w czasie której jednego z bandytów zabito, a dwóch raniono. Jeden z rannych zastrzelił się. W czasie rewizji znaleziono przy bandytach 5 pistoletów i 30 sztuk amunicji. Sprawę przekazano Prokuraturze w Legnicy.

Szczecin

Ieśli dostaną przydział lokalowy przeniosą się do Szczecina

Do Szczecina przybyła z Gdyni Dyrekcja Państw. Zakł. Samochodowych, by znaleźć odpowiednie pomieszczenie dla swych zakładów pracujących do tej chwili w Gdyni, gdzie jednak nie posiadają odpowiedniego lokalu. W wyniku poszukiwań odpowiednich hal fabrycznych postanowiono ulokować zakłady

dy gdyńskie w szczecińskiej stoczni „Wulkan” i w halach przemysłowych przylegających do tej stoczni. Hale te są w dobrym stanie i są tak wielkich rozmiarów, że zakłady będą mogły się pomyślnie rozwinąć.

W Gdyni Państw. Zakł. Samochodowe zatrudniają 500 pracowników. Zakłady posiadają 160 obrabiarek różnych typów oraz szereg innych cennych maszyn i obszerne dobrze wyposażone warsztaty ślusarskie, kowalskie, tapicernię, stolarnię i lakiernię. Zarząd Zakładów poczynił obecnie starania o przydzielenie przez władze wybranych w Szczecinie hal i wówczas rozpocznie się przenoszenie placówki do Szczecina. Prace związane z przenoszeniem będą trwały około 2 miesięcy. Obok zakładów motoryzacyjnych, które już w Szczecinie rozpoczęły pracę, Zakłady Samochodowe będą najpoważniejszą placówką w zakresie naprawy i remontu samochodów na terenie Pomorza Zachodniego.

Gorzów

Ślubie niezależnią się od Niemiec

Do Polski nadeszła ostatnio część urządzeń elektrowni o mocy 650 kilowatów. Elektrownia ta pochodzi z dostaw UNRRA i zostanie pobudowana na terenie miasta Ślubie. Uruchomienie nastąpi w roku bieżącym. Ślubie wybrano dla tej elektrowni z tego powodu, ażeby zmniejszyć, względnie całkowicie uniezależnić się od dostawy prądu elektrycznego z terenu niemieckiego.

Gliwice

Medycyna staje do walki z rakiem

Wobec wielu wypadków zachorowań na raka w śląskich okręgach przemysłowych, Min. Zdrowia w ramach planowania walki z rakiem przystąpiło do organizacji Instytutu Przeciwrakowego w Gliwicach. W Instytucie tym prócz działu leczniczego, na 320 łóżek, przewiduje się zorganizowanie działu profilaktycznego przeciwko rakowi zawodowemu. W tym celu przewiduje się eliminowanie z przemysłu substancji rakotwórczych,

zawartych w smarach, olejach ciężkich i produktach spalinyowych oraz profilaktykę innych rodzajów raka, w szczególności raka żołądka i raka na rękach kobiecych. W realizowaniu profilaktyki raka zawodowego, zostały zaprojektowane pracownie chemiczne dla analiz wszystkich elementów, używanych w przemyśle, posiadających działalność radioaktywną. Przeprowadzone zostaną masowe badania pracowników przemysłu hutniczego i górniczego, skarżących się na dolegliwości żołądkowe, oraz masowe badania ginekologiczne. W tym celu zorganizowane będą na Śląsku 3 bezpłatne przychodnie i poradnie do badań ginekologicznych i badań żołądka.

Dzierżoniów

Po kłótni z żoną pobili teściów (M. CH.) Tadeusz Czyżdział pracownik Wytwórni Dierg w Bielowie, zam. w tymże mieście wraz z żoną Heleną przy ul. Wolność 18 powróciwszy wieczorem z pracy do domu prawdopodobnie w nietrzeźwym stanie wszczął kłótnię z żoną i pobili ją dotkliwie.

Nie poprzestając na tym Czyżdział tego samego dnia jeszcze udał się o 12-ej godzinie w nocy do swych teściów zamiesz. przy ul. Brzeźnej i po wyłamaniu drzwi również ich potłukł.

Zaalarmowana MO zlikwidowała awanturę. Czyżdział będzie odpowiadał przed sądem za spowodowaną awanturę.

Lubań

Przyjechali na występy

(Y) Na dom Niemca, Willy Schindlera, napadło w biały dzień dwóch osobników, którzy grożąc pistoletami zrabowali 1215 marek i wszystkie przedmioty osobistego użytku. W śledztwie ustalono, że bandytami są: Stefan Siwczuk i Władysław Szatała. Trzy dni przed napadem przyjechali oni na Dolny Śląsk aż z Zamościa. Siwczuka schwyciono po kilku godzinach, Szatała zniknął.

Jelenia Góra

Studenti WSH dziękują

Przedstawiciel Bratniej Pomocy Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu ob. Partyka Zbigniew, złożył w naszej redakcji podziękowanie dla cechu piekarzy i cukierników w Jeleniej Górze, którzy w dniu poświęcenia swego sztandaru zebrali kwotę 8.017 złotych, przeznaczając na rzecz pomocy studentom WSH. (BU).

Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

Biedne i zaniedbane są dzieci robotnicze w ciężkich ekonomicznie okolicach. Niemniej żyjąc w wielkich skupieniach ludzkich łatwiej mogą się spodziewać pomocy zewnątrz i pomoc ta istotnie w bardzo wielu wypadkach nadchodzi.

W jakże przykrej sytuacji znajdują się dzieci chłopskie, oderwane od świata i ludzi, pozostawione na łaskę losu, gdy biedni rodzice nie mogą zaspokoić ich nawet najwzajemniejszych potrzeb.

A przecież polska wieś w bardzo dużym procencie jest wsią biedną, która nie zdołała jeszcze otrząsnąć się od dziedzictwa gospodarki przedwojennej i zniszczeń wojennych. Spory procent dzieci wiejskich jest pozbawiony najprymitywniejszych środków do życia i nauki.

Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci stało się tą organizacją, która zaopiekowała się tymi najbardziej zaniedbanymi dziećmi, zabrała do najbardziej głuchych wsi i zakątków.

pośpieszyła z pomocą, dostarczając lekarstw, ubrania, żywności. Wyjechały w głęboki teren sanitariuszki i rozpoznały walkę ze ścierzą, wszawicą, ropniakami.

Dzieci z piwnic i nor, zgłodzone, schorowane stały się przedmiotem największej troski na koloniach letnich, zorganizowanych przez ChTPD. Drogą lekarską, powietrze i słońce, spacer i kąpiel, gimnastyka i pozytywne jedzenie spowodowały szybką poprawę w stanie zdrowia tysięcy młodocianych obywateli.

Plany Towarzystwa sięgnęły dalej. Szkoła się liczne kadry wiejskich dziewcząt na przyszłe wychowawczynie przedszkoli Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Dzięki pracy ChTPD chłopskie dzieci oko nawet w najbardziej zniszczonych wojną terenach odczuje radość i szczęście dzieciństwa, wychowa się na zdrowego i pozytywnego obywatela Ojczyzny. (A. A-k.)

„Gospodarka wodna”

Nr. 3 „Gospodarki Wodnej” przynosi ciekawe informacje, dotyczące sprawy uzeglowania Wisły, jej dopuszczenia w sensie gospodarczym i technicznym prędkości i sily poruszającej oraz rozwoju urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych w Polsce.

Inż. Andrzej Szczawiński porusza kwestię reorganizacji administracji wodnej w Polsce, inż. Marian Franczak przedstawia stan i znaczenie melioracji wodnych w Polsce i na całym świecie.

O źródłowej żegludze niemieckiej w okresie 1877 — 1936 traktuje artykuł Tadeusza Małkowskiego, wysuwający szereg konkretnych wniosków. Ciekawe dane o porcie w Kistrzyniu podaje inż. Julian Lembor.

Przegląd czasopism, lista zaginionych w czasie okupacji inżynierów i techników, bibliografia i kronika kończą bogatą na ogół treść zeszytu.

Interesujące są wnioski Międzynarodowego Kongresu Technicznego w Paryżu. W sprawie inwestycji po wojnie Kongres proponuje, aby Ko-

mitet Ekonomiczno - Socjalny Organizacji Narodów Zjednoczonych powołał do życia sztab inżynierów i techników, któryby badał sytuację międzynarodową oraz poszczególnych krajów i opiniował w zakresie inwestycji, udzielania pomocy itp. Komitet ten również rozpracowałby plan odbudowy według najbardziej racjonalnych zasad.

Kongres zaleca również utworzenie Międzynarodowego Instytutu wyzyskania energii wodnej. Technicy muszą rozwiązać problem uprzemysłowienia rolnictwa, unowocześnienia systemu uprawy roli oraz przerzucenia znacznej części ludności rolniczej do techniki raz administracji.

Następnie Kongres żąda międzynarodowej normalizacji środków technicznych w zakresie elektryczności oraz międzynarodowego współdziałania w zakresie transportu.

Całość „Gospodarki Wodnej” zaopatrzona w liczne wykresy i tabele stanowi poważny wkład do technicznej literatury dzisiejszej Polski. (a)

Plac Legnicki

Niedaleko dworca Nadodrze znajduje się duży plac, który otrzymał nazwę od wielkiej bitwy, stoczonej przez księcia Henryka II Pobożnego pod Legnicą. Doniosłe dzieło zjednoczenia Polski dzielnicowej i koronacji na króla polskiego, jakie planował książę wrocławski, zburzył najazd Tatarów w roku 1241. Potęga mongolska, groźna swą doskonałą organizacją militarną i odmienną sztuką wojowania, którą rycerstwo Europy było zupełnie zaskoczona, zwała się na Węgry, jedną odnogą swej fali nawiedzając również Polskę. Rycerstwo małopolskie próbowało dwukrotnie stawić czoło wódzowi tatarskiemu Bajdarowi, aż w końcu legło pokodem pod Chmielnikiem w pobliżu Kielc, pokonane taktyką wojenną Mongołów. Niedobitki Małopolan uciekły na Śląsk pod skrzydła opiekunkę swego księcia Henryka Pobożnego. Tymczasem hordy Bajdara doszły pod Wrocław, siejąc wokół straszne spustoszenia. W mieście schroniły się tysiące uchodźców. Z winy samej ludności wybuchł pożar, który zamienił Wrocław w ruiny i zgłuszcza. Na czyn bohaterski stawienia czoła Tatarom w otwartej bitwie zdobyli się rycerze polscy i ich wódz nieustraszonego — Henryk Pobożny. Dnia 9 kwietnia 1241 r. wojsko polskie przyjęło bitwę na polach pod Legnicą. Wynik był z góry przesądzony wobec przewagi liczebnej nieprzyjaciela i użycie przez niego specjalnej broni — machin ziętych ogniem, nieznanego rycerstwu Europy. Na polu bitwy poległ Henryk Pobożny, wraz z nim kwiat rycerstwa śląskiego.

Na placu Legnickim znajdują się następujące urzędy: pod numerem 21 Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych we Wrocławiu, a pod numerem 6 — Powiatowy Urząd Ziemski i Wodno - Melioracyjny Urząd we Wrocławiu.

H. MUSZ.

„Oplatek“ Zw. Pracowników Państwowych

Związek Pracowników Państwowych przy starostwie urządził „oplatek“ w Ślawie, połączony z zabawą w tamt. zamku.

Zarażała choroba weneryczna

(Y) Świadome zarażanie chorobą weneryczną, jest, jak wiadomo, czynem karanym przez prawo. Za podobne przestępstwo zatrzymano ostatnio niejaką Janinę Sandomierską.

Jechała bez biletu

(Y) Za umyślne niewykupienie biletu kolejowego zatrzymano niejaką Stanisławę Antoniak. Przyjechała ona do Wrocławia z Konina (woj. poznańskie). Antoniakową przesłano do Sądu Grodzkiego.

Chwycono „meblarzy“

(Y) Patrol I kom. MO. zatrzymał wieczorem na ul. Benedyktyńskiej samochód, który był naładowany meblami. W czasie sprawdzania dokumentów okazało się, że meble te chciano nielegalnie wywieźć i sprzedać.

W związku z tym aresztowano Józefa Karbowskiego, Józefa Musiela i Edmunda Pasternaka (wszyscy z Kalisza) oraz Stanisławę Kaniecką, Kazimierza Zduńskiego i Stanisławę Wocia (ci ostatni z Wrocławia).

Szabrownicy podpalają domy

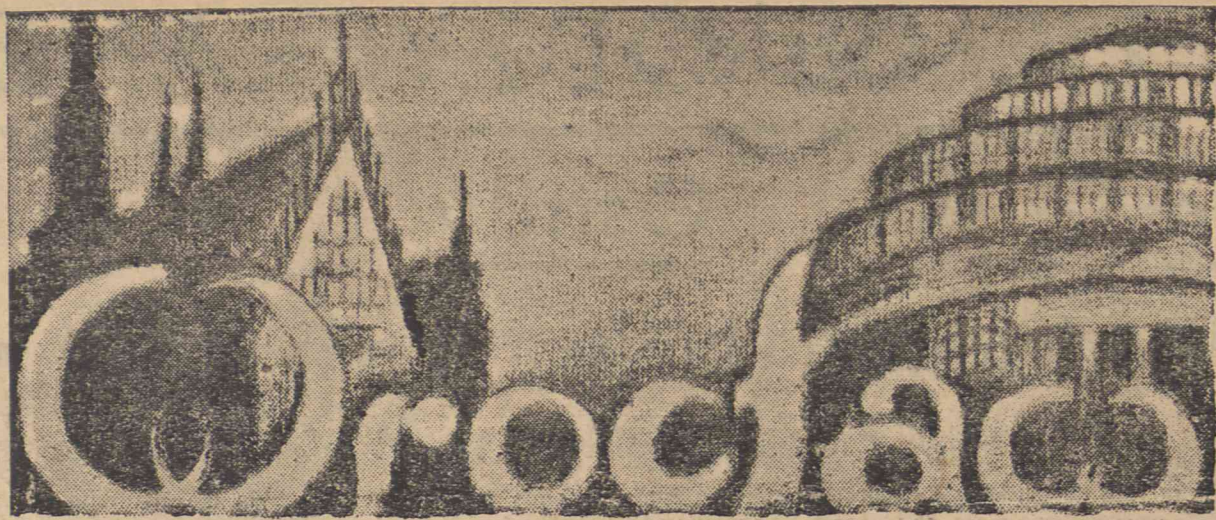
Ostatnio zawezwano straż pożarną na ul. Sudecką, gdzie w płomieniach stał czteropiętrowy niezamieszkały, lecz nadający się do remontu. Akcja ratunkowa była utrudniona, gdyż dojazd ze sprzętem był niemożliwy z powodu zupełnego zasypania śniegiem tej ulicy. Musiano więc akcję ratunkową prowadzić z odległości.

Pożar zliwidoowano po czterech godzinach pracy, lecz dogaszanie i zabezpieczenie trwało jeszcze dalszych 6 godzin. Zniszczeniu uległy częściowo stropy w lokalach. Ocalały całkowicie strych i więzania dachowe.

Pożar zaprószyli szabrownicy, którzy w dalszym ciągu bezkarnie grasują w domach niezamieszkałych i niezabezpieczonych.

W tym samym dniu zawezwano straż pożarną na ul. św. Jerzego, gdzie w budynku czteropiętrowym zamieszkałym palili się stropy w dwóch lokalach na 2 piętrze. Po półtoragodzinnej pracy pożar zlikwidowano.

Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina. Straty ograniczyły się do spalenia 4 m. kwadr. stropu.



Kara za grzechy czyli rejestracja rowerów

Kto chce doznać silniejszych wstrząsów, niech poasystuje przez godzinę przy rejestracji rowerów w Zarządzie Miejskim.

W dość dużym pokoju stoi ogonek złożony z kilkunastu osób. Do urzędniczek podchodzi jakiś kolejarz. Podaje świadectwo, uprawniające go do ulgowej opłaty. Urzędniczka patrzy na świadectwo i mówi: Oplata normalna. Pracownikom PKP żadna zniżka nie przysługuje.

Kolejarz traktuje to jako nieporozumienie i zaczyna tłumaczyć: PKP jest instytucją państwową. Pracownikom instytucji państwowych należy się ulga, wobec tego ja też powinienem ją otrzymać.

Urzędniczka swoje: No tak, ale PKP jest od tego wyłączone. — Kolejarz jest zdumiony a równocześnie podniecony, umie się jednak bronić, więc nie ustępuje. Urzędniczka się trochę nudzi. Panie K. — odzywa się do swojego bezpośredniego zwierzchnika — czy PKP ma zniżkę?

— Nie, odpowiada zwierzchnik grzebiąc w papierach. Mimo tak autorytatywnego stwierdzenia kolejarz przytacza swoje argumenty. Zwierzchnik też się zaczyna nudzić i odsyła kolejarza do kierownika, który urzęduje o dwa pokoje dalej. Niech kierownik go przekona. Kierownikiem jest flegmatyczny pan w średnim wieku. Pan słucha kolejarza uważnie, ale odpowiedź daje taką samą: Dla PKP nie ma zniżek.

— Panie kierowniku, przecież w ogłoszeniu wyraźnie zaznaczono, że zniżka jest.

— Ależ, proszę pana... Niech pan mi zresztą pokaże, w którym miejscu. Podchodzą do wiszącego w lokalu ogłoszenia. Kolejarz pokazuje z triumfem odpowiedni punkt. Intryguje mnie ta sprawa, więc porównuję tekst ogłoszenia z tekstem świadectwa wystawionego przez PKP. Wszystko w porządku, kolejarz ma rację. Ma rację, ale nie dla flegmatycznego pana, który znajduje nieoczekiwany argument. Mówi, że prezydent miasta wyłączył PKP od tej zniżki.

Zdumiony jestem teraz na równi z petentem. Ogłoszenie podpisał wo-

jewoda, anuluje je natomiast prezydent. Coś w administracji publicznej szwankuje. Kolejarz po prostu nie może w to uwierzyć, więc znów zaczyna monolog: Jak to, więc... itd. I ten kierownik się nudzi. Prosi kolejarza o poczekanie na korytarzu, a sam idzie do ważniejszego kierownika. Tamten każe zawołać towarzysza urzędniczkę. Kiedy się zjawił, od daje mu świadectwo złożone przez kolejarza i dodaje: Po co pan z tym do mnie przysyła? W ogłoszeniu powiedziano wyraźnie o zniżce, więc proszę jej udzielić.

Zamieniamy się na chwilę w ślip soli z podziwu, że to takie proste. „Zmyty“ urzędnik gdzieś się ulatnia. Po ochłonięciu towarzyszy kolejarzowi do punktu wyjścia to znaczy do urzędniczki. Ta nie chce w zniżkę uwierzyć. Każe poczekać, aż wróci pan K. Pan K. po chwili wraca. Jest zły i mówi, że zniżka przysługuje. — Raz, cholera, mówią tak, drugi raz inaczej. Sam diabeł się nie połapie.

Publiczność się przysłuchuje, a urzędniczka stwierdza: Więc ja zupełnie niepotrzebnie zapłaciłam za swój rower pełną taryfę!

Ano prawda, łaskawa pani, za swój może niepotrzebnie. Powinna pani natomiast ze sztabem tych kierowników zapłacić za wszystkie rowery maltretowanych petentów. To by zresztą i tak była za mała kara za podrywanie zaufania do administracji publicznej. A że to podrywanie odbywa się częściej, nie mam wątpliwości. Zaraz po wypadku z kolejarzem wybuchnęła kłótnia z in-

nym petentem, który — jak się okazało — też miał słuszną. Bezpośrednio po tym trzecia osoba pytała, dlaczego się żąda fotografii, jeżeli ogłoszenie o tym nie wspomina. Słuszność i tu była po stronie interesanta.

Wniosek stąd oczywisty, że przy załatwianiu spraw rowerowych panuje bałagan jakich mało. Może ktoś zechce go łaskawie usunąć.

JAGA

Na punkcie etapowym

Od szeregu miesięcy daje się zauważyć spadek ruchu repatriacyjnego. W styczniu przez punkt przeszło tylko 1711 repatriantów i 19 przesiedleńców z centralnej Polski. Wydano w ostatnim miesiącu, tak w schronisku przy ul. Paulińskiej, jak i w punkcie informacyjno-odżywczym na dworcu głównym, dużą ilość śniadań, obiadów i kolacji. Samochodów do przewozu osób i mienia dostarcza oddział grodzki PUR, własnych bowiem środków lokomocji punkt nie posiada. Wyplacono 1037 osobom kwotę 641.600 zł. Punkt etapowy posiada placówkę sanitarną, która składa się z lekarza, pielęgniarza, 2 sanitariuszek, dezynfektora i dba o stan zdrowotny repatriantów.

Obecnie transportów repatriantów zupełnie nie ma, istnieje tylko repatriacja indywidualna. Każdy repatriant dostaje w punkcie wyżywienie, mieszkanie oraz 300 zł. zasiłku na osobę, dla repatriantów ze wschodu i 100 dla powracających z zachodu.

Osoby pojedyncze mogą zasadniczo przebywać w punkcie 3 dni, zaś rodziny tydzień.

Evakuacja Niemców jest obecnie wstrzymana, ostatni transport odjechał do Niemiec w połowie stycznia.

Dużo kłopotu sprawiają punktowi t.zw. uciążliwi, którzy przez dłuższy czas przebywają w punkcie i trudno ich z niego usunąć.

Pewna rodzina przebywa już tam cały rok. Jeszcze więcej zaś kłopotu sprawiają rozmaici włóczędzy, w tym sporo zdehabilitowanych. Posiadając wielką ilość rozmaitych dokumentów, wędrują oni od punktu do punktu, korzystając z wyżywienia, mieszkania i przydziałów odzieżowych, które później sprzedają, a pieniądze obracają na wódkę, w rezultacie czego koło punktu stale są awantury i bijatyki. Ten stan jest niemożliwy do zniesienia i powinny w to włączyć czynniki kompetentne.

R.J.

Czytelnicy piszą

W okresie ostatnich mrozów aktu alna staje się znowu sprawa opału. Wiadomości o braku węgla napływają nawet z zagranicy, gdzie stanowią przedmiot obrad przedstawicielstw narodowych. Niemalże mówi się na ten temat również w Polsce.

Do redakcji naszej napływają listy w tej sprawie z różnych okolic Ziemi Odzyskanych. Z dwóch różnych krańców Dolnego Śląska otrzymaliśmy listy w podobny sposób ujmujące to zagadnienie. Opisują nam sytuację w Głogowie i Bystrzycy.

„Trzęsąc się z zimna w nieopalanym domu i biurach czytamy wiadomości o wywozie milionów ton węgla za granicę. Zdajemy sobie sprawę z tego, że eksport węgla — to im port żywności i surowców. Wiemy również o tym, że procentowo wywozimy mniej węgla niż przed wojną, co dowodzi lekkomyślności w życiu węgla w kraju.

Równocześnie jednak widoczne jest wszędzie, że większość mieszkańców Dolnego Śląska po wyczerpaniu zapasów poniemieckich nie ma czym palić w piecach. Ceny węgla na wolnym rynku niedostępne dla warstw pracujących. Zastanawiamy się, kto myśli o zaopatrywaniu ludności w węgiel przydziałowy.

Rozwiązanie problemu braku opału wywołuje wiele niepokoju. Bywają okolice, gdzie zniknęły już wszystkie ploty i magazyny drewniane. W piecach nikną nawet meble, futryny i urządzenia niezamieszkałych jeszcze domów, znikają altanki ogródków działkowych.

Pisaliśmy niedawno o stołowie,

której po spaleniu drewnianego przez pierzenia na strychu groziła konieczność zawieszenia wydawania obiadów z powodu braku opału. Byliśmy sami nieraz świadkami wyrzucania w południowej dzielnicy Wrocławia parkietów z will znajdujących się w remoncie. Na nasze protesty odpowiadano nam spokojnie, że drzewo takie pali się doskonale i formatem swoim odpowiada wymiarom paleńszarki.

Wytwarza się sytuacja paradoksalna, bo przecież z wiosną trzeba

to będzie wszystko odbudować. Trudno tu winić wyłącznie niszczących. Problem opału trzeba jakoś załatwić.

Dlatego też sprawa dostarczenia opału ludności Ziemi Odzyskanych staje się palącą potrzebą. Węgiel ten trzeba zdobyć chociażby z transportów przeznaczonych za granicę. Jeśli nawet odrzucić wszystkie inne względy, to proste obliczenie gospodarcze wykazuje, że straty, jakie gospodarka nasza ponosi wskutek braku węgla, przewyższają wielokrotnie zysk eksportu.

(KOL)

Z życia akademickiego

ILE NAS JEST

Uniwersytet liczy 5151 studentów, Politechnika 1695, Wyższa Szkoła Handlowa 1581. Razem jest nas we Wrocławiu 8328 osób. Do tego dochodzi jeszcze garstka (około 60) słuchaczy Szkoły Sztuk Pięknych. Moglibyśmy z powodzeniem założyć miasteczko uniwersyteckie.

U POLONISTÓW

Na ostatnim zebraniu kole literackiego kol. Milanczówna zebrała i uzupełniła sądem własnym recenzję o książce Brandysa — „Miasto niepokoju”. Ujęcie referentki wywołało dość silną krytykę.

STROJE WIZYTOWE

Na zabawie reprezentacyjnej Politechniki Wrocławskiej ma obowiązywać strój wizytowy. Tak chcą jej organizatorzy. Czy organizatorzy są na pewno studentami?

Bo wzmianka o strojach wygląda na dowcip, szyderstwo lub nieznaną sobie środowiska akademickiego. Nabiera się wrażenia, że prawdziwy student

jest posiadaczem wizytowego garnituru.

O STYPENDIACH „SPOŁEM“

„Społem“ przeznaczyło 200 rocznych stypendiów studenckich. Wysokość miesięczna każdego stypendium wynosi 6.000 złotych. Byłoby to piękną pomocą, gdyby przy jej udzieleniu nie postawiono warunków, że korzystający ze stypendium student musi potem pracować w „Społem“ przez okres trzy razy dłuższy od tego, w którym stypendium pobierał. Jeśli np. ktoś, dzięki pomocy „Społem“ skończy w 4 lata studia, musi pracować w tej instytucji lat 12. Czy to jest stypendium dla studentów, czy też kształcenie pracowników „Społem“?

STUDENTKA LEKTORKĄ

Od 1 marca wprowadzony zostanie lektorat języka rumuńskiego. Lektorką będzie studentka Wydziału Humanistycznego kol. Bielska Helena. Kol. Bielska urodziła się w Rumunii, do Polski zaś przyjechała dopiero po okresie okupacji.

ŻYCIE SPORTOWE

Sędziowie łancza BAL sportowy

Staraniem Dolnośląskiego Wydziału Sędziowskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej we Wrocławiu, zorganizowany zostanie w sobotę, dnia 15-go lutego o godz. 21-ej w sali Zakładów Miejskich Cz. Miasta przy ul. Traugutta 78 (dojazd tramwajem Nr 5) wielki bal sportowy.

Przypuszczamy, iż cały świat sportowy Wrocławia bez względu na swe sympatie klubowe, spotka się w sobotę wieczór na balu sportowym, gdzie w atmosferze wesołej i sportowej spędzić będzie można ostatki karnawałowe.

Zaproszenia wydaje się w restauracji „Pod górami” przy ulicy Curie Skłodowskiej 57. Wstęp 1,50 złotych.

Bilety na mecz Grochów-IKS

w przedprzedaży

Bilety wstępu na mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Grochowem i IKS-em Wrocław, nabyć można jedynie w dwóch punktach: w firmie „Monaris” Nowowiejska 31 oraz w firmie Badura — Rynek 4.

Bilety są do nabycia już od dnia dzisiejszego.

Łańcuch składek

Wezwany przez red. Tułasiewicza wpłacił dr. Kosiński zł 5.000, prosząc dr. Grzywaczewskiego Edwarda oraz inż. Kisiela Stanisława (obaj z Wydz. Farmaceutycznej „Galema”) o dalsze kontynuowanie łańcucha składek.

Nowe władze polskiego tenisa

W Krakowie odbyło się w niedzielę Doroczne Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Ławu Tenisowego przy udziale przedstawicieli wszystkich okręgów z wyjątkiem Poznania i Łodzi.

Przewodniczył zebraniu dr. por. Skulicz z Katowic, sekretarzowa p. Szczerbicka. Wśród zaproszonych gości obecni byli dyr. PUWF w Krakowie plk. Henryk Reyman oraz delegat PUWF w Warszawie red. Dail.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył dr. Szembek, który zaznajomił obecnych z całokształtem dorocznego dorobku P. Z. T. Związek liczy w tej chwili 8 okręgów, w których zrzeszonych jest 43 kluby.

Polacy otrzymali zaproszenie na Rivierę i na start tam od 24 mar-

Łańcuch składek na W.S.H.

Wiceprezydent Miasta Wrocławia, inż. Stefan Podgórski, składając zł. 2.000 — prosi Wicedyrektora Izby Rzemieślniczej Stanisława Manowieckiego, dra Mieczysława Czyżewskiego, zam. ul. J. Lompy 21, firmę Węglówek we Wrocławiu, ul. gen. Prądzyńskiego 40, oraz Giełdę Zbożową i Towarową we Wrocławiu, ul. Stalina 4.

Dyrektor Izby Przem. - Handl. Dr. Jan Blum, składając zł. 2.000, prosi Prezesa Związku Zrzeszeń Kupieckich we Wrocławiu Józefa Winkowskiego Szewska 5, Dyrektora Izby Rzemieślniczej dra Józefa Chmielewskiego, Prezesa Związku Samopomocy Chłopskiej post. Okulickiego Krasieńskiego 58, oraz dyrektora Banku Handlowego Władysława Molickiego, Wita Stwosza 33/35.

Król sędziów -- Zapłotka

Mistrz Europy -- Kolczyński

Najlepsza osemka Polski -- Grochów

przeegzaminują IKS

Mecz niedzielny z Grochowem będzie meczem wielkich atrakcji. Zobaczymy na ringu Teatru Popularnego nie tylko najlepszą w tej chwili osemkę Polski, w której szeregu wystąpi kilka „gwiazd pięciarskich” z Kolczyńskim, Sobkowiakiem i Komudą na czele, ale do boju bokserów obu zespołów poprowadzi najlepszy w tej chwili sędzia ringowy Polski — dyr. Zapłotka nazwany przez prasę czechą „królem sędziów”.

Jako sędziowie punktowi wyznaczeni zostali — Kulik (Śląsk), Latowski (Poznań) oraz Winiarski (Kraków). Delegatem na powyższe zawody jest p. Latowski (Poznań).

Kto będzie aktorami niedzielnego meczu?

Patara — Kuranda, Szatkowski — Symonowicz, Sobkowiak — Miszczuk, Komuda — Waluga, Łukasiewicz — Harewicz, Kolczyński — Horboń, Archacki — Ciećwierz, Buracki — Włodecki.

Już wczoraj pisaliśmy, iż w obu składach zajęć mogą nieoczekiwanie zmiany i przesunięcia, tak że dojdzie może do takich pojedynków, jak Sobkowiak z Symonowiczem, Komuda z Miszczukiem lub Archackim z Ciećwierzem.

W dwóch pierwszych wypadkach przesunięcia takie wyjść mogą IKS-owi tylko na korzyść. Może wydać się śmieszne, ale jestem skłonny stwierdzić, że Symonowicz ma większe szanse z Sobkowiakiem od Miszczuka. Miszczuk bokserów tego typu, co „Sobek” nie lubi, przeprowadza on bowiem akcje ciągłe, co jest niemożliwe wobec systemu ciągłych doskoków warszawianina. Symonowicz gładko wygrać może za to z Sobkowiakiem, gdyż obaj są maszynkami do bicia w zwariu, a wówczas szybszy w wymianie na półdystans Symon-

wicz, łatwo unikałby swingów Sobkowiaka.

Waluga „ostrzy sobie zęby” na Komudę. Popularny Toluś chyba nie zrobi nam zawodu i ponownie wystąpi w lekkiej, dając okazję rewanżu młodszemu swemu koledze. W Warszawie Komuda wygrał z Walugą właściwie tylko dzięki wciąganiu go w ciągłe zwarcie, w którym zrobił co zapragnął. Waluga jest jednak uczniem pojętym i zdolnym, ćwiczy intensywnie ten system walki, co jednak nie przeszkadza, aby trzymał warszawianina raczej na dystans, bo w zwarcu jednak mu nie dorówna. Waluga obiecuje atakować, co zaniebdywał w ostatnich swych walkach. Chciałbym raz jeszcze widzieć taki szturm Walugi, jaki przypuszczał przez wszystkie 3 rundy do Doleckiego z Gdyni. Czy rewanż powiedzie mu się? Powiedzmy, że ma szanse.

Z wydaniem naszego sądu o ogólnym wyniku wstrzymujemy się narazie, dopóki nie skrytykuje się sytuacja w obu obozach. Liczy my się ze zwycięstwami Symonowicza, Ciećwierza, o ile nie walczący będzie z Archackim, ew. Miszczuka, względnie na punkty Walugi czy Harewicza.

Sam mecz wzbudza wśród sfer sportowych Wrocławia ogromne zainteresowanie. Zdaje się, że po wiadomości dzisiejszej o dyr. Zapłotce zainteresowanie to wzrośnie jeszcze bardziej. Wrocław, który naogół umie oceniać walki obiektywnie, ujrzy sędziego cieszącego się ogromnym autorytetem wśród bokserów. Dobrzeby było, aby wer-

dykty niezbyt szczęśliwie dobrane go triumfiwał sędziów punktowych nie spotkały się ze sprzeciwem widowni.

W celu uniknięcia natłoku przy kasach, radzimy zaopatrzyć się w bilety już w punktach przedprzedaży, jak również przez wzgląd na równie ciekawych widzów o zajmowanie własnych miejsc.

O kulminacyjnym pojedynku Kolczyńskiego z Horboniem, który będzie drugim występem „Kolki” na terenie Wrocławia, pomówimy w numerze jutrzejszym. J.J.

Chmielewski nokaoutuje

3-ci po wojnie występ na Florydzie

Eks-mistrz Europy Henryk Chmielewski, o którego dwóch świeżych spotkaniach komunikaliśmy niedawno, stoczył ostatnio jak donosi „Przegląd Sportowy”, swoją trzecią po wojnie walkę z doskonałym bokserem amerykańskim Eddie Steelem.

Mecz odbył się na Florydzie w styczniu przy temperaturze +35 stopni, co niezbyt dobrze wpłynęło na kondycję Polaka. Chmielewski w czwartej rundzie przewidzianej na 10 starć walki, po pięknym ataku, rzucił Stella do 8 na deski, by po powstaniu zadać nokaoutujący cios na szczękę.

Spotkanie zakończyło się w 1 m. 45 sek. czwartej rundy. (J.)

Komisje sędziowskie na mecze niedzielne

Na 5 spotkań bokserkich o drużynowe mistrzostwo Polski, jakie odbędą się w nadchodzącą niedzie-

lę, Wydział Sędziowski P.Z.B. wyznaczył następujące komisje sędziowskie:

Na mecz Warta — M.K.S. w Poznaniu w ringu — p. Łankedziej (Szczecin), na punkty Lisowski (Warszawa), Raciński (Łódź), Łukasiewicz (Śląsk).

Zjednoczeni — Wisła w Krakowie w ringu — Derda K. (Poznań), Borski (Śląsk), Markowski (Śląsk) oraz Sieroszewski (Łódź).

ŁKS — Lublinianka w Lublinie w ringu Kowalski Jacek (Poznań), Plewicki (Warszawa), Fedorowicz (Śląsk) oraz Wrus (Poznań).

Batory — HCP w Katowicach w ringu Kubiak (Łódź), na punkty Twardowski (Łódź), Szudziński (Częstochowa) i Mrokał (Kraków).

O składzie komisji sędziowskiej na mecz IKS — Grochów piszemy na innym miejscu. (J.)

Z cpl. lu wędrówki po klubach

CPN Gaz - Wrocław

(WZ) Pamiętamy doskonale, jaką sensacją ubiegłej jesieni był CPN Gaz. Klub ten powstał przez fuzję dwóch klubów w lecie ubiegłego roku. Dwa kluby — mianowicie KS „Centrala Produktów Naftowych” i KS „Gaz” po fuzji stworzyły dość silny zespół, który sprawił swoim zwolennikom miłą niespodziankę, uplasowując się na drugim miejscu we wrocławskiej A klasie DOZPN. Obecnie sekcja piłki nożnej tego klubu ma doznać poważnego wzmocnienia przez Zwolińskiego i prawdopodobnie Szymańskiego. Zwoliński, w roku 1945 grał w reprezentacji Lwowa. Szymański z Legii zasilł CPN Gaz tylko w tym wypadku, jeśli zostanie w tym roku zwolniony z wojska. W każdym razie, trio napadu w składzie Zwoliński — Trojan — Hawalewicz będzie filarem całej drużyny i postrachem dla wszystkich drużyn A klasy w tym roku. Drużyna piłkarska posiada jeszcze

dwa filary. Są nimi bramkarz Wawrzyniak i obrońca Woś.

Dobrze też spisuje się sekcja gier sportowych CPN Gazu. Siatkarki Gazu zdobyły mistrzostwo Dolnego Śląska, pokonując w spotkaniu finałowym KS Bielawiankę w stosunku 2:0. Podpora drużyny żeńskiej siatkówki, znana sportsmenka Iwowska Jadwiga Batiuk-Klimczukowa jest równocześnie kierowniczką sekcji lekkoatletycznej.

Pani Wisia obiecuje w tym sezonie zareprezentować swoją „czeredkę”, na naszych stadionach lekkoatletycznych i pewni jesteśmy, że pokaz wypadnie zadowalająco.

Dużą żywotnością odznacza się też sekcja narciarska, która pod fachowym kierownictwem znanego instruktora Kaprała odbyła w styczniu br. obóz treningowy w Karpaczu. Narciarze Gazu mają wziąć udział w mistrzostwach Dolnego Śląska. Assem atutowym Gazu jest doskonały skoczek Skupski, który na skoczni

w Karpaczu osiągnął skok 32 metry.

Zarząd CPN Gazu organizuje w tym roku sekcję motorową i pływacką. Jak się dowiadujemy, Gaz posiada dobrych waterpolistów. W ten sposób pływacy AZS-u będą mieć w tym roku już kilku konkurentów do tytułu mistrza Okręgu.

Sekcja motorowa nosi się z zamiarem organizowania wielkich zawodów motocyklowych na terenie Dolnego Śląska o przechodnią nagrodę Dyrektora Centrali Produktów Naftowych.

CPN Gaz posiada na Pilczycach stadion, który jednak jest trochę zniszczony. W tym roku stadion ten zostanie poddany gruntownemu remontowi. Przewiduje się budowę trybuny, boiska do siatkówki i koszykówki oraz naprawę zaniedbanych kortów tenisowych. Boisko piłkarskie ma być wyrównane i obsiane trawą.

KOMUNIKATY

I PROGRAMY

Teatr

Miejski

W czwartek 13 bm. o godz. 18.30 wystawia operę „Straszny Dwór”.

Popularny

Dziś nieczynny.

KONCERT ANIELI SZLEMINSKIEJ WE WROCŁAWIU

W dniu 16 lutego 1947 r. o godz. 16-tej w sali Teatru Miejskiego we Wrocławiu wystąpi w ramach koncertu Filharmonii Wrocławskiej znakomita polska śpiewaczka koloraturowa Aniela Szleminska. Świetna artystka znana z występów w kraju i za granicą odśpiewa szereg znanych i popularnych arii operowych, między innymi arie z op. „Faworyta” Donizettiego, „Dinorah” Meyerbera, „Rigoletto” Verdiego oraz walca J. Straussa „Odstępy wiosny”.

Aniela Szleminska wraz z Ewą Bandrowską — Turską i Adą Sari należą do rzędu najwybitniejszych polskich śpiewaczek koloraturowych. Koncert jej we Wrocławiu stanowić będzie wielką atrakcję dla licznych melomanów wrocławskich.

Kina

ŚLĄSK — „Szczęśliwa 13”, film prod. polskiej.

WARSZAWA — „Korsarze Północy”, kolorowy film amerykański.

POLONIA — „O słońcu dnia”, film prod. franc.

TECZA — „Maskarada”, film produkcji radzieckiej.

PIONIER — „Robert i Bertrand”, prod. polska.

FAMA — „Skarb rodziny Goupi”, film prod. francuskiej.

Kino czynne w piątki, soboty, niedziele. Początek seansów 18 — 19 w niedziele 14, 17, 19-tej.

Początek seansów w innych kinach o godz.: 15, 17, 19 w niedziele i święta o godz. 13, 15, 17, 19-tej.

Radio

CZWARTEK, 13 lutego 1947 r.

6.50 Sygnał Wrocławia. Zapowiedź stacji. Pięć relig. 6.57 Program ogólnopolski. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Program ogólnopolski. 11.57 Program ogólnopolski. 14.00 „Halo, tu Polskie Radio”, słuchowisko dla dzieci starszych w oprac. Małgorzaty Sierbowny i Wojciecha Renasa wg pomysłu Wandy Grodzienkiej. 14.20 Alimentacja — pogadanka między cie kawym Filipem a czcigodnym Baltazarem — „prawnikiem” w oprac. Eugeniusza Mielcarka. 14.33 Komunikaty. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Program ogólnopolski. 19.15 Audycja rozrywkowa, z Wrocławia. 19.57 Program ogólnopolski. 23.30 Lokalny program na jutro. 23.35 Muzyka z płyt. 23.55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika wieczornego, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

Z kroniki karnawałowej

Liga Morska urządza w niedzielę dnia 16 lutego o godz. 19-tej. w lokalu „Cafe Sawoy” tradycyjną Zabawę Morską.

Wstęp ściśle za zaproszeniami, które otrzymać można w biurze Okręgu, Zarząd Miejski pokój 72, oraz we wszystkich Oddziałach i Kolach L. M. Orkiestra „Fra — Diabolo”. Wstęp 200 zł. Akademicy i członkowie L.M. za legitymacją 100 zł.

ZAWIADOMIENIE

Dnia 10 lutego została zorganizowana Komisja Niesienia Pomocy Rodzinom ofiar terroru wyborczego. W skład Komisji weszli: przewodniczący OKZZ ob. Ziółkowski, przewodniczący Zarządu Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej, ob. Okulicki, przewodniczący Zarz. Woj. Społ. - Obyw. Ligi Kobiet oraz przedstawiciele Woj. Komitetów PPR i PPS.

Wojewódzka Komisja Niesienia Pomocy Rodzinom Ofiar terroru wyborczego zwraca się z gorącą prośbą do mieszkańców Dolnego Śląska o jak najszerszy i najżywszy udział w akcji pomocy rodzinom zamordowanych przez reakcyjne podziemie, działaczy Polskiej Demokratycznej.

Spółeczeństwo Dolnego Śląska nie będzie obojętne na los pozostałych osieroconych dzieci, żon i matek. Pamiętajmy o tym, że z drobnych składek powstają poważne sumy — spiesz więc spełnić swój obywatelski obowiązek i złożyć choćby najskromniejszy datok.

Konto Banku Gospodarczego nr. 256 Komitet Niesienia Pomocy.

Nocne dyżury aptek

Pod Zgodą — Witosa 47.

„Pod Łabędziem” — Paskiego 16.

„Pod Mewą” — Partyzantów 25.

SŁOWO POLSKIE Nr. 42 Str. 1

Centrala Materiałów Budowlanych

Sp. z o.o. w Warszawie

Oddział we Wrocławiu, ul. Kępińska 21 Tel. 266 i 451

Zawiadania instytucje i przedsiębiorstwa budowlane ze do dnia 10. III. 1947 r. winny nadesłać zapotrzebowania na materiały budowlane nieregulamentowane na I i II kwartał br.

Instytucje i przedsiębiorstwa, które wykazów nie nadesłały w oznaczonym terminie, nie będą mogły być uwzględnione w ogólnym planie rozprowadzania materiałów budowlanych.

K-313

Dyrekcja

Wrocławskie Zakłady Wyrobów Papierowych we Wrocławiu, ul. Ruska 46

zatrudnią natychmiast

2-wo buchalterki

1-go księgowego

1-go księgowego

Reflektuje się tylko na pierwszorzędnych fachowców.

Zgłoszenia z życiorysem podającym dokładnie przebieg pracy zawodowej przyjmuje Wydział Personalny Wrocławskich Zakładów Wyrobów Papierowych we Wrocławiu.

K-312

SZTANDARY

Chorągwie - Paramenta kosc elne wykonuje i ruda fachowa na miejscu firma

JÓZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, W. Gąsior 20 dawn. 45 tel. 39-05

Liczne uznania za prace K218

CECH RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH we Wrocławiu zawiadamia, że w dniu 16 lutego 1947 r., t. j. w niedzielę o godz. 10 przed południem zwołuje

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW CECHU

Obecność członków oraz niezrzeszonych obowiązkowa. Walne zebranie odbędzie się w Izbie Rzemieślniczej przy pl. Muzealnym Nr. 16 II p. Cech Rzemiosł Budowlanych we Wrocławiu

K264

Gazę mlynąską

szwajcarską

pasy transmisyjne sprzedam

Bytom, Moniuszki 15/5 K 293

PARI-BANU

jasnowidząca medium

w transie powie dokładnie wszystko, Wrocław, Norwida 53-9 przy placu Grunwaldzkim. 1249

ŚWIEŻE SZCZUPAKI

po 120 zł za kg

Dorsze po 40 zł za kg

przedej

»SANDACZ« - Wrocław

ul. Stalina 86 K 308

OLKI-PRZYPRAWY DO CIAST CUKIER WANIL - BUDYNIE produkuję

Spółdz elnia „RADOŚĆ”

Warszawa, Marszałkowska 117. K232

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne.

Opiata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tłusty 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin po 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej. Ogłoszenie wymiarowe.

Opiata za 1 milimetr wysokości przy szerokości 1 szpalty. W miejscu przeznaczonym na reklamy po 15 zł, w tekście po 30 zł. Zastrzeżone miejsca 100% drożej. W dniu świątecznym dopłata 25%. Nekrologi a 15 za 1 milimetr

Czytacie „SŁOWO POLSKIE”

CENTRALA RYBNA

Oddział Wojewódzki we Wrocławiu

Biura i hurt ul. Borowska 2, obok Dworca Gł., tel. 73 K 317

FILIE: Jelenia Góra, Kłodzko, Wałbrzych

własne sklepy detaliczne we Wrocławiu: »Hala Rybna« ul. Ruska 58, ul. Niemcewicza 28, ul. Ogrodowa 2 gowa

DOSTARCZA:

Ryby żywe

mrożone

wędzone

solone

konserwy



SKUPUJE: ryby od rybaków po najkorzystniejszych cenach

Kupców branżowych z prowincji prosimy o nawiązanie kontaktu w celu współpracy lub objęcia zastępstwa.

Państwowe Nieruchomości Ziemskie

Zakłady Przemysłu Rolnego w Okocimiu

ogłaszają przetarg

na dostawę jednego

traka pionowego

z dolnym napędem, szybkobieżnego, nowoczesnego, na łożyskach kulowych, wraz z wózkami przynależnymi do traka oraz wózkami do dowozu kłoców. Prześwit ramy traka 70-80 cm. Reflektuje się na maszynę tylko w bardzo dobrym stanie gotową do użycia.

Oferty należy nadsyłać w kopertach zapieczętowanych pod adresem

Zakładów w Okocimiu

w terminie do dnia 25 lutego 1947 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferty bez względu na cenę.

K 300

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KSIAŻKI polskie, niemieckie naukowe kupuje - sprzedaje Księgarnia Na ukowa, Wrocław, Wita Stwosza 3. 648

WŁOS, waldchar, sprężyny kupujemy „Mar - So” Warszawa, Marszałkowska 78 w podwórzu. K 259

REJONOWA Centrala Apropowizacyjna Włodkowicza 11 kupi natychmiast maszynę do pisania marki „Torpedo” względnie zamieni na inną w bardzo dobrym stanie. 1226

SKLEP z mieszkaniem w dobrym punkcie odstąpi. Zgłoszenia Wita Stwosza 5 „Obuwie”. 1228

DRAŻKI toczone 125 - 200 cm długie, średnica 20 - 25 mm kupuje Sklep Szczęśliwy, Ogrodowa 58. 1235

PASY transmisyjne, wielobłędne, parciane i gumowe - zakupu w każdej ilości „Przełom”, ul. Śrutowa 11, (pocz. Stalina). 1171

ODSTĄPIE sklep spożywczy wraz z mieszkaniem 3 pokoje, kuchnia. Wiadomość Henryka Pobożnego 22 m. 2. 1291

SKLEP z urządzeniem nadający się na każdą branżę w centrum odstąpi za zwrot kosztów remontu. Wiadomość ul. Cybulskiego 12 wejście z ul. Gdynskiej. 1280

KUPIE ręczną maszynę trykotarską, szer. 90 cm. Nr. 8 - 9 - 10 gremplarkę. Zgłoszenia Wrocław „Słowo Polskie” pod „zaraz”. 1281

LAMPY Radiowe 80% smisli do sprzedania okazynie: RE114, Ab2, L410, L415d, A408, L215, b12 406U, REN1104, RE084, A410, L413, REN1822, RE034, RENS1264, RE001, L413, RE134, 506K, RE084, BB1, REN904, Kb1, L414, RENS1824, Łokietka 10 sklep Kwiatkowski. 1264

ZGUBY - UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację wydaną przez jednostkę wojskową 3172, 2 ankiety zameldowania, dowód osobisty wydany przez Magistrat miasta Przemyśla, wyciąg metryki ślubu, legitymację służbową wyd. przez woj. rzeszowski, odcinki wymeldowania na nazwisko Kroska Czesław. 1282

UNIEWAŻNIAM zagubione w dniu 10.2.47. dokumenty: przydział mieszkaniowy, oraz formularz spisowy Wzór nr. 1 O. U. L. z dnia 28.8.46 na meble wystawione na Stanisław Szczepański Wrocław - Karłowice ul. Syrokomli 28 m. 2. 1279

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU na nazwisko Rumiej Stefan, Rawice. 1256

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie RKU na nazwisko Pawłowski Władysław. 1255

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę majątkową wyd. w Mościskach na nazwisko Grzybalski Józef. Dobroszyce, pow. Oleśnica. 1258

UNIEWAŻNIAM tymczasowy dowód tożsamości konia wydany w Namysłowie Kowalewski Wiktor. 1237

UNIEWAŻNIAM skradziony odcinek zameldowania na nazwisko Kordecki Zdzisław, Kordecki Lechosław, kartę rejestracyjną RKU. Wieluń, legitymację służbową Nr. 3645, dowód osobisty Nr. 109, odcinek zameldowania, przydział mieszkaniowy na nazwisko Kordecki Zygmunt, Wrocław, ul. Ołbińska 2b m. 1. 1262

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU, metrykę urodzenia, legitymację PPR. Jezierski Zenon. 1251

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: książkę wojskową wydaną przez RKU. Wieluń i papiery rzemieślnicze na nazwisko Mikołajczyk Jakób, plac St. Staszica 11. 1254

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną i majątkową wystawioną w Petlikowcach. Maria Mucha - Niedźwiedz p. Zabkowice. 1250

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę ewakuacyjną, majątkową na nazwisko Maksym Maria. 1263

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: odcinek zameldowania, zaświadczenie pracy, wydane przez biuro budowlane inż. Tabaczyński, świadectwo ślubu, legitymację Zw. Zawodowe, PPS, kartę tramwajową na miesiąc luty, karty żywnościowe na mies. styczni i luty, kartę odzieżową, nr. 2002576 na nazwisko Sussowa Bożena. 1277

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie wydane przez Zarząd Miejski Wrocław na nazwisko Ferens Henryk. 1274

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę majątkową na nazwisko Żebrowska Jadwiga. 1273

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę majątkową na nazwisko Posyniak Józef. 1272

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Białecka Weronika oraz metrykę ślubu na nazwisko Białecki Paweł. 1270

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty na nazwisko Pawłowski Feliks. 1268

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną Janina Wesołowska, Nowa Wielka Wieś. K303

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę majątkową Szoł Stefania, Brzeźno pow. Brzeg. K305

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU. Jarosław Iemczyński Adam. K 306

UNIEWAŻNIAM zagubione zaśw. RKU. Brzeg Nr. 2283/p na nazwisko Kopecz Stefan. K 307

POSAD POSZUKUJĄ

URZĘDNIK bankowy o wieloletniej praktyce poszukuje pracy. Oferty: „Słowo Polskie” pod Nr. „1205”. 1205

ZDEMABILIZOWANY porucznik W.P. - z 35-cio letnią praktyką biurową, rachunkową, księgową i kasową, biegle pisze na maszynie, poszukuje pracy od 1 marca 1947. - Łaskawe oferty proszę składać do redakcji gazety „Słowa Polskiego” we Wrocławiu ul. Krupnicza Nr. 13 pod „1894”. 1276

WOLNE POSADY

RADIOTECHNIKÓW samodzielnych tylko fachowców, zaraz przyjmie Neutron, Łokietka 15. 1079

MAŁŻENSTWO zostanie zatrudnione we Wrocławiu, mąż przy koniach, żona gospodarkę, mieszkanie umeblowane zapewnione. Warunki dobre. Zgłoszenia „Słowo Polskie” Krupnicza 13 pod „małżeństwo”. 1260

SZOFR mechanik do hulajnoggi potrzebny Hurtownia Kolonialna, Chrobrego 20. 1271

OD zaraz przyjmie do rozwożenia towaru uczciwego. Zgłoszenia Hala Targowa, Ogrodowa 27 stoisko 110. 1269

LEKARSKIE

W CHOROBAH WENERYCZNYCH I PŁCIOWYCH Lekarz Janusz Andrzej Lesiński Asystent Kliniki Uniwersyteckiej Chorób Skórno - Wenerycznych przyjmuje 8 - 9 i od 2 - 6 CHROBREGO 20 OBOK DWORCA ODRY. K 314

NAUKA

SPIEWU solowego, skrzypiec, fortepianu, lekcje udziela kapelmistrz H. Dąbrowski 16. 1242

LOKALE

ZAMIEŃ mieszkanie w Krakowie (pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka, komfort) na 3 - 4 pok. z kuchnią, we Wrocławiu. Wiadomość „Słowo Polskie” pod Nr. „1162”. 1162

POSZUKUJE komfortowego niekrępalącego pokoju ewent. z częściowym utrzymaniem przy kulturalnej rodzinie w śródmieściu. Zgłaszać telefonicznie 493. 1259

DLA poważnego pana pokój do wynajęcia, dzielnica willowa przy tramwaju. Zgłoszenia pod „pokój N.” „Słowo Polskie”. 1265

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJE brata Samuela Majera z Kosowa, wojew. Stanisławów. Leib Majer, Zeromskiego 34, m. 2. Wrocław. 1048

SZCZĘSNIEGO JULIANA ze Lwowa poszukuje Gena Liwacz - Gdańsk Nowy Port - Na Zaspach 56. 1263

DANUSIU wróć do domu daj znać, gdzie jesteś proszę rodzice. 1267

UWAGA BEREZA - KARTUSKAI Orińskiego Antoniego, zawiadawca stacji poszukuje. Kto zna miejsce zamieszkania proszę powiadomić Czesława chowa, II Aleja 21 Borsuk Filip. K302

POSZUKUJE brata Józefa Staworowskiego od 1889 r. był na robotach w Niemczech. Staworowski Jan wieś Krzyżowice pow. Brzeg. K304

ROŻNE

OBRAZKI ślubne, sygnety, pierścienie zaryzykowane wykonuje pracownia złotnicza Albin Mutka, dyplomowany Mistrz. Pomorska 8. 1244

STEMPLE kaucukowe wykonywa „EL - CHA - FILM”, Warszawa, Jerolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. K 196

OGŁOSZENIE. Urząd Wojewódzki Wrocławski decyzją z dnia 5 lutego 47 r. Nr. A. C. N. 1/4/47 udzielił ob. Gapię Czesławowi, urodzonemu 26 stycznia 1921 r. w Pączewie zamieszkałemu we Wrocławiu zezwolenia na zmianę nazwiska rodzowego „Gapa” na nazwisko „Gapiński”. 574

ZNALEZIONO psa, dużego wilczura, na ulicy Nożowniczej proszę zgłosić się po odbiór. Wrocław ul. Puławska 75 nr. 9. 1278

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego” i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego” Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (I-sze piętro), tel. 68 od godz. 8 - 15, w soboty od 8 - 13

Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4, tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 22-00. Wałbrzych: ul. Słowackiego 15, tel. 10-98. Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Żegża: Rynek 35, Księgarnia Wł. Muszyńskiego. Kamienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik”. Świdnica: Księgarnia „Czytelnik”. Rynek 43. Wolsztyn: Księgarnia koła „Czytelnik”. Złotoryja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik”. Brzeg: Księgarnia M. Wals.